



Rok XIX
Wyd. A
Poznań
piątek, 20. IX. 1963
Cena 50 gr
Nr 224 (6103)

Na Starym Mieście

Szósta w Poznaniu Tysiąclatka otrzymała imię por. M. Kalinowskiego

Wczoraj nastąpiło oficjalne otwarcie szóstej w Poznaniu, a drugiej na Starym Mieście szkoły Tysiąclecia przy ul. Kosciuszki. W uroczystości wzięli m. in. udział: I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KM PZPR — Aleksander Anholcer, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Jerzy Kusiak, dowódca Lotnictwa Operacyjnego — gen. Jan Raczkowski, Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego — dr Jan Stoiński, przedstawiciele Komitetów Frontu Jedności Narodu, grono nauczycielskie oraz rodzice i dzieci nowo otwartej szkoły.

W uroczystości otwarcia Tysiąclatki brały także udział: żona Eugenia oraz siostra Helena (podporucznik brygady pancernej I Dywizji im. T. Kosciuszki) poległego w walkach z najeźdźcą hitlerowskim por. Mieczysława Kalinowskiego.

Zebranych powitał przewodniczący Prezydium DRN Stare

Telewizyjny wywiad S. Jędrzychowskiego

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — dr Stefan Jędrzychowski udzielił 19 bm. wywiadu przed kamerami TV. S. Jędrzychowski odpowiedział na pytania nadesłane przez widzów i radiosłuchaczy na temat aktualnej sytuacji gospodarczej, a przede wszystkim w sprawie ostatnich posunięć ekonomicznych rządu; podwyżki cen niektórych artykułów, rekompensaty w związku z tym dla ludności pracującej i rencistów oraz przewidzianych regulacji plac szeregu kategorii pracowników. (PAP)

Zgromadzenie Ogólne rozpoczęło debatę

Pierwszym mówcą był przedstawiciel Brazylii, który oświadczył, że trzema najważniejszymi problemami współczesnego życia międzynarodowego są rozbicie, rozwój gospodarczy i dekolonizacja, dodając że obecnie należy zbadać bezzwłocznie możliwość rozszerzenia układu przez objęcie zakazem także prób podziemnych. Minister brazylijski wypowiedział się także za zawarciem wielostronnego paktu o nieagresji, obejmującego możliwie wiele państw.

Premier Kanady L. Pearson wyraził poparcie dla planowanej konferencji ONZ na temat handlu światowego, wypowiadając się za zniesieniem barier handlowych i zwiększeniem wymiany towarowej.

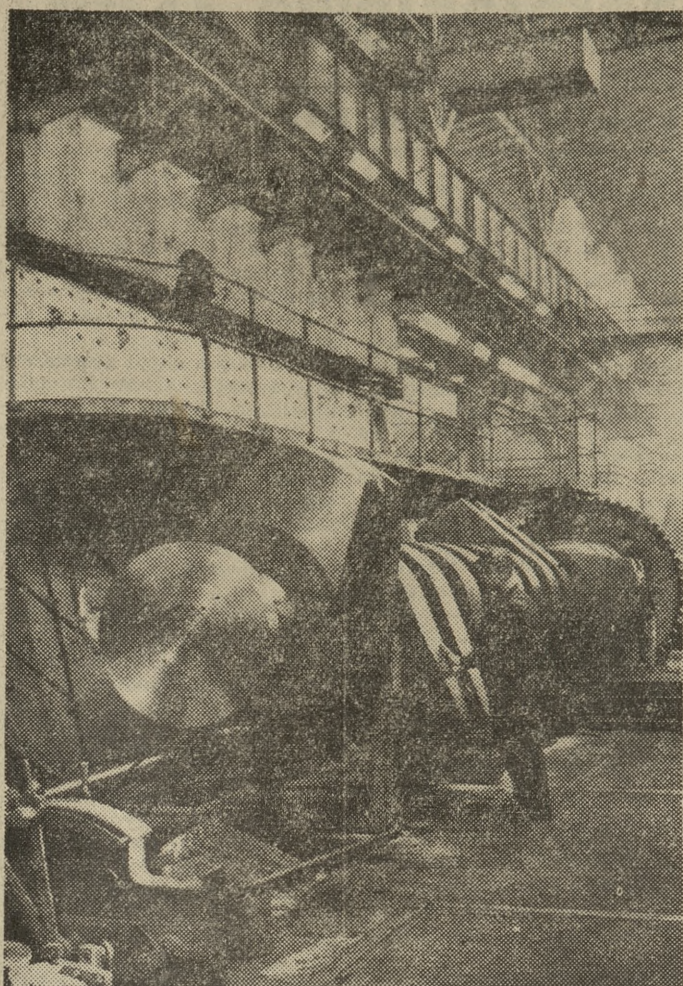
Z kolei głos zabrał minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko, który przedłożył w imieniu rządu radzieckiego nowe, doniosłe propozycje, zmierzające do dalszego odprężenia w sytuacji międzynarodowej, do przełamania impasu w rokowaniach rozbrojeniowych, do umocnienia polityki pokojowej — współistnienia państw o odmiennym ustroju społecznym. (PAP)

Omówienie wystąpienia A. Gromyki zamieszczamy na str. 2.

POGODA

W części północnej przewidywane jest zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Na południowo-wschodnich krańcach Polski — zachmurzenie początkowo niewielkie stopniowo wzrastające, natomiast na pozostałym obszarze w nocy i rano zachmurzenie duże oraz możliwe mgły i gwałtowne opady oraz lokalne burze. Temperatura maksymalna w granicach od 17 st. na północnym wschodzie do 24 st. na południu kraju.

32 silniki okrętowe w 1964 r.



39 proc. wartości produkcji Zakładów „Cegielskiego” w Poznaniu stanowią wagony kolejowe, prawie 19 proc. — silniki okrętowe, 5,6 proc. — silniki trakcyjne i do napędzania agregatów, a 7,5 proc. obrabiarki. Do chwili obecnej HCP opuściło 50 silników okrętowych o łącznej mocy 380 tysięcy KM, odpowiadających mniej więcej napędowi 40 diesielotysięczników. W przyszłym roku wykonane zostaną 32 silniki, to znaczy o połowę więcej niż w roku bież., chociaż zwiększenie zatrudnienia nie przekroczy jednej czwartej stanu tego działu fabryki. Na zdjęciu: doglądanie szybkę wału korbowego silnika okrętowego przez słusza Józefa Cebornika.

CAF — fot. Sokorowski



Fot. — H. Ignor

Z obrad Komisji Rolnictwa i Leśnictwa WRN

Jak zlikwidować niedobór pasz?

O sytuacji paszowej województwa dyskutowali wczoraj członkowie Komisji Rolnictwa i Leśnictwa WRN. W nawiązaniu do udziału wzięli również przewodniczący komisji rolnictwa i leśnictwa powiatowych i miejskich rad narodowych.

Kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN — mgr inż. Wacław Waligóra, analizując bilans paszowy województwa, przedstawił środki działania, zmierzające do opanowania niekorzystnej sytuacji w zaopatrzeniu w pasze.

O sposobach zabezpieczenia paszy dla bydła i trzody chlewnej i racjonalnym żywieniu mówili profesorowie Wyższej Szkoły Rolniczej: dr Stefan Alexandrowicz i dr Stefan Hoser. Swoje uwagi przekazywali też przedstawiciele poszczególnych powiatów.

Kierownik Wydziału Rolnego KW PZPR — mgr Jan Heidrich przedstawił na tle potrzeb paszowych województwa poznańskiego pomoc państwa, jaka zostanie udzielona rolnikom — hodowcom bydła i trzody chlewnej. W najbliższym czasie zapadną decyzje co do wysokości tej pomocy dla naszego województwa. Poinformował również, że 24 bm. odbędzie się ogólnowojewódzka narada aktywów rolnego na temat sytuacji paszowej; poprzedzi ona podobne narady w powiatach i gminach. (emp)

Kekkonen proponuje koalicję w rządzie

Przemawiając na sesji sejmowej, prezydent Finlandii, Urho Kekkonen oświadczył, że — jego zdaniem — w obecnej sytuacji politycznej jedynym rozsądnym wyjściem z kryzysu rządowego byłoby utworzenie rządu, składającego się z przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych. Jeśli propozycja prezydenta zostanie zrealizowana, wówczas do rządu weszli by także przedstawiciele skrajnej lewicy — Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego, którzy nie uczestniczyli w żadnym gabinecie od 15 lat.

Witamy w Poznaniu delegację partyjną z Brna

Dzisiaj przybywa do Poznania 5-osobowa delegacja Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji z Brna. Goście czechosłowaccy zapoznają się z doświadczeniami pracy partyjnej i gospodarczej oraz zwiedzają liczne zakłady pracy i ośrodki wiejskie. Tygodniowy pobyt delegacji w naszym mieście stanowi kontynuację stałych kontaktów pomiędzy Brnem i Poznaniem.

Handel zagraniczny na Targach Krajowych w Poznaniu

W czwartek przebywał na Targach wiceminister handlu wewnętrznego Czechosłowacji — Franciszek Rózcicka. Gościowi towarzyszyli dyrektorzy departamentów CSRS oraz wiceminister handlu wewnętrznego Stanisław Milecki.

Nie po raz pierwszy nasza krajowa impreza budzi zainteresowanie zagranicy. Wystarczy przypomnieć liczny udział delegacji, zwłaszcza z krajów socjalistycznych, w uroczystościach otwarcia i postępujących w ślad tych wizyt komunikaty o podpisaniu uzupełniających umów handlowych. Nasze Targi mają to do siebie,

że są jedynym swego rodzaju przeglądem aktualnych możliwości produkcyjnych ogółu wytwórców i okazją do nowych eksportowych poszukiwań. Dają one możliwość dokonania wielu korzystnych korektur naszej listy eksportowej. Stąd szereg nieoczekiwanych odkryć na Targach Krajowych przez polskie centrale handlu zagranicznego i przez samych gości. Korzyść zaś jest niewątpliwa i obustronna: dodatkowe kontrakty pozwalają nie tylko zwiększyć obroty w handlu, lecz również zapewniają wzbogacenie różnorodności towarów na rynkach wewnętrznych obu krajów.

Jedną z większych central — Universal, zajmującą się zbytem różnorodnych artykułów przemysłowych powszechnego użytku, wyłożyła na „Je sieni — 63” 29 swoich wizytówek. Tyle właśnie znalazła nowych artykułów, które mogą być sprzedane dodatkowo za granicą.

Niestety, niewielka to część wobec apetytów zagranicznych rynków na nasze towary. Znajdą je już w 66 krajach. Polskie radioodbiorniki poszukiwane są na rynkach kapitalistycznych (np. Anglia), podobnie jak lampy elektryczne. Sprzedajemy z powodzeniem kuchnie gazowe, naczynia emaliowane, lodówki, zegary, termosy, poznańskie baterie elektryczne, rowery i wiele innych. A nam właśnie brak odbiorników dla chłonnych krajów tropikalnych; zamówienie 600 tys. kucharek gazowych musimy rozłożyć na całe lata; zamiast potrzebnych centrali stu tysięcy lodówek sprzedajemy tylko 7 tys. itd. itp. Produkcja 120 fabryk trafia za granicę tylko w 15 proc., choć Universal mogłaby ją sprzedać w 50 procentach. Dlatego szuka na Targach nowego eksportu.

Nie tylko zresztą chce sprzedać. Centrala dojrzała tu również 11 wyrobów, które z powodzeniem zastąpią dotychczas importowane. To dodatkowa korzyść, bo oszczędzamy dewizy i nie uszczuplamy zaopatrzenia rynku krajowego. I takie wyniki uzyskuje na Krajowych Targach nie tylko Universal. Na ekspozycji targowej widnieje wiele wizytówek Coopeximu, Prodimezu, Skórimezu...

Wzornictwo w przemyśle — taki był temat konferencji prasowej, w której uczestniczył wiceminister przemysłu lekkiego — Zenon Wojtkowski. Przedstawił on szczegółowo system komórek wzorotwórczych w tym resorcie. Następnie min. Wojtkowski poinformował o programie prac Międzyresortowej Komisji do spraw Koordynacji i Programowania Mody oraz podległych jej komisji branżowych. (S)

Min. Trampczyński o Targach w Brnie

„Na międzynarodowych Targach w Brnie widziałem wiele maszyn, których produkcja była zrealizowana w ramach socjalistycznego podziału pracy” — oświadczył korespondentowi CTK minister handlu zagranicznego W. Trampczyński. Minister Trampczyński stwierdził również, że pierwsze kroki uczyniono również w dziedzinie współpracy między krajami socjalistycznymi przy dostawach do państwa trzeciego, np. Czechosłowacji i Polski w zakresie wyposażenia dla cukrowni na Cejlonie. (PAP)

Nie było i nie ma powodów do wzmagania napięcia w Azji

„Prawda” o starciach w Himalajach

„Prawda” w artykule redakcyjnym zatytułowanym „Poważne ognisko napięcia w Azji” pisze o zgubnych skutkach chińsko-indyjskiego konfliktu granicznego dla sprawy pokoju, dla sprawy solidarności narodów walczących o wyzwolenie i pokój, przeciwko imperializmowi i kolonializmowi.

Pismo podkreśla, że starcia w Himalajach wzbudziły wielkie zaniepokojenie w opinii publicznej świata. Rząd radziecki niejednokrotnie zwracał się z apelem o rozwiązanie konfliktu na zasadzie będącej do przyjęcia przez obie strony; konflikt ten bowiem jest na ręce jedynie siłom imperializmu i reakcji. „Uważaliśmy i uważamy, że nie ma i nie było powodów do powstania konfliktu granicznego między Indią a Chinami, a tym bardziej do doprowadzenia tego konfliktu do zbrojnego starcia”.

Powołując się na propozycję opracowaną przez konferencję 6 niezaangażowanych krajów w Kolombo „Prawda” pisze: „Niestety, głosowi rozsądku, wyrażającemu wolę narodów Azji i Afryki, nie dano posłuchu w Pekinie”. Podczas gdy rząd Indii wyraził gotowość rozpoczęcia rokowań z ChRL na podstawie propozycji z Kolombo, rząd ChRL uznał za właściwe ograniczenie się jedynie do oświadczenia, iż aprobuje je „tylko w zasadzie”. Nie podjął jednak żadnych pozytywnych kroków.

Opinia publiczna krajów afro-azjatyckich — stwierdza dalej „Prawda” — wiąże politykę przywódców ChRL w problemie granicznym z ich stanowiskiem w szerszej dziedzinie.

Wszelkie ograniczenia odwołane

Niebezpieczeństwo ospy minęło całkowicie

19 bm. Wrocław — centrum epidemii ospy, ogłoszony został przez resort zdrowia za wolny od zakażenia.

W myśl międzynarodowych przepisów wymagany termin kwarantanny dla Wrocławia upłynął już 9 bm. Ze względu jednak na daleko posuniętą ostrożność, został przedłużony o kilka dni, wobec konieczności przeprowadzenia dodatkowych badań u jednej z osób przebywającej w szpitalu pod obserwacją. Badania te zostały obecnie zakończone z wynikiem pomyślnym.

Odwołuje się więc w całym kraju wszelkie zarządzenia wprowadzone w związku z epidemią ospy we Wrocławiu. PAP

nie stosunków międzynarodowych i wysuwa z tego własne wnioski. Narody krajów Azji i Afryki nie mogą nie widzieć, że w polityce rządu ChRL istnieją dążenia do skłócenia Indii z innymi krajami Azji i Afryki.

Przywódcy chińscy szerzą ostatnio wersję, że rząd Nehru jest imperialistyczny, dą-

Dokończenie na str. 2

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Delegacja Indonezyjska w Polsce

Do Warszawy przybyła delegacja rządowa Republiki Indonezji, aby przeprowadzić rozmowy, zmierzające do zacieśnienia stosunków gospodarczych między obu krajami.

Z Belgradu

52 konferencja Unii Międzyparlamentarnej w Belgradzie omawiała rolę parlamentów w rozwiązywaniu problemów ekonomicznych i społecznych. Delegat Polski wskazał na konieczność przystosowania organów przedstawicielskich do nowych warunków świata współczesnego.

97 sygnatariuszy

Amerykański Departament Stanu podał do wiadomości, że liczba sygnatariuszy układu o częściowym zakazie doświadczeń nuklearnych — po podpisaniu go w środę w Waszyngtonie przez przedstawicieli Togo i Tanganiki — wzrosła do 97.

Tito w Brazylii

Prezydent Jugosławii, Tito przybył z oficjalną wizytą do stolicy Brazylii.

Polskie okręty w Danii

W Kopenhadze przebywa z wizytą kurtuazyjną zespół polskich okrętów wojennych: niszczyciel „Błyskawica” oraz dwa okręty podwodne „Sęp” i „Orzeł”.

Przeñośna restauracja

W Mikołowie wyprodukowano składaną z gotowych elementów przenośną restaurację, zdolną obsłużyć jednocześnie 200 osób. Łatwa w przewożeniu, montażu i rozbiórce posiada zaplecze kuchenne i bufetowe. Nadaje się więc doskonale na zakład wybitnie sezonowy w ośrodkach turystycznych, wczasowych i campingowych.

Konferencja z udziałem przywódców najwyższego szczebla • O pobudzenie wzajemnego zaufania • Zakaz umieszczania na orbicie obiektów z bronią jądrową

Nowe propozycje rozbrojeniowe ZSRR

Omówienie wystąpienia A. Gromyki na forum ONZ

Minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko podkreślił, że jedyną alternatywą pokojowego współistnienia dwóch systemów społecznych — socjalistycznego i kapitalistycznego — stała się wojna niosąca zagładę. „My, przedstawiciele krajów socjalizmu — powiedział Gromyko — nie pójdziemy na kompromis ideologiczny, tak samo jak nie damy od naszych ideologicznych przeciwników, grożąc użyciem broni, by wyrzekli się swej własnej ideologii. My wzywamy do czego innego: bronią w walce dwóch światopoglądów powinny być nie dywizje żołnierzy, lecz legiony książek, nie bomby nuklearne, lecz zdolność do zwiększania produkcji i bardziej sprawiedliwego podziału dóbr. Naród każdego kraju, i tylko on powinien sam decydować o swym losie i postanawiać, jakimi środkami najlepiej mu odpowiada”. Konieczne jest nie dopuszczenie do ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw.

Mówca oświadczył, iż Związek Radziecki zwraca się do wszystkich rządów z apelem, by spory międzynarodowe rozwiązywane były za stołem rokowań. Należy osiągnąć porozumienie w sprawie ściślejszej współpracy gospodarczej i han-

dlowej oraz rozszerzenia wymiany kulturalnej.

ZSRR nie ponosi odpowiedzialności za to, że dotychczas nie osiągnięto porozumienia w sprawie przedstawionego przez szefa rządu radzieckiego N. S. Chruszczowa programu powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

O niechęci państw zachodnich do rzeczywistego rozbrojenia świadczy beznadziejne 18-miesięczne obrady genewskiego Komitetu Rozbrojeniowego 18 Państw.

Pragnąc utrwalić sukces osiągnięty dzięki zawarciu układu o zakazie doświadczeń nuklearnych w atmosferze w Kosmosie i pod wodą oraz zapewnić przełom w rokowaniach rozbrojeniowych, rząd radziecki proponuje zwołać w I kwartale lub w pierwszym półroczu 1964 roku konferencję państw należących do Komitetu Rozbrojeniowego osiemnastu, z udziałem czołowych przywódców najwyższego szczebla. Na takiej konferencji należałoby rozpatrzyć zarówno sprawę powszechnego i całkowitego rozbrojenia, jak też poszczególne posunięcia, zmierzające do położenia kresu wyścigowi zbrojeń. Konferencję taką można byłoby zwołać w każdym miejscu; rząd radziecki gotów

byłby gościć ją w Moskwie, jeśli to szefom rządów i państw odpowiadało.

Minister Gromyko oznajmił następnie, że rząd radziecki gotów jest zgodzić się, aby ograniczona liczba pocisków międzykontynentalnych, przeciw-rakietowych i przeciwnoświatowych pozostawała w dyspozycji ZSRR i USA na ich własnym terytorium nie tylko do końca drugiego, lecz nawet do końca trzeciego etapu, tzn. do zakończenia całego procesu powszechnego i całkowitego rozbrojenia. Na początku drugiego etapu należy wprowadzić kontrolę nad pozostawionymi rakietami i ich głowicami jądrowymi. Jeśli ZSRR i USA — zaznaczył mówca — zachowają ograniczoną liczbę rakiet, problem zaufania w procesie rozbrojeniowym okaże się rozwiązany, nawet jeśli nie na względzie niesłychanie nieufne podejście sceptyków na Zachodzie, którzy wymyślają najrozmaitsze rzeczy, aby tylko tworzyć przeszkody na drodze rozbrojenia.

Minister Gromyko oświadczył dalej, że istnieje wielka niewspółmierność między wielkością i szlachetnością zadania jakim jest powszechne i całkowite rozbrojenie państw, a rolą ONZ w rozwiązywaniu tego zadania.

ONZ powinna wystąpić, czego niestety jeszcze nie czyni, przeciwko tej straszliwej sytuacji, w której co roku, a można powiedzieć codziennie, wojenną maszyną państw coraz obficiej smaruje się środkiem, wyciskany z ludności w postaci podatków. Nikt nigdy nie mógłby uwolnić ONZ od odpowiedzialności za nieszczęścia, które stałyby się udziałem narodów, gdyby dopuszczono do wybuchu nowej wojny.

Przechodząc do sprawy Niemiec, minister Gromyko podkreślił, że niebezpieczeństwo nowego wybuchu wojennego istnieje i będzie istniało, ponieważ nie została zamknięta karta II wojny światowej. Dopóki ukształtowane w Europie granice nie zostały zatwierdzone w sposób prawny przez podpisanie traktatu pokojowego, dopóki w Niemczech Zachodnich prowadzi się niepołączoną propagandę rewizjonistyczną na rzecz zmiany mapy politycznej Europy — dopóty widmo nowej wojny będzie majaczyć u progu każdego domu, gdyż naruszenie granic oznacza wojnę.

Z jakiegokolwiek strony pochodziłaby propozycja, mogąca doprowadzić do złagodzenia napięcia międzynarodowego, rząd kanclerza Adenauera zawsze stara się o przeszkodzenie w jej realizacji — wskazał mówca, przytaczając takie przykłady, jak propozycja polska w sprawie utworzenia strefy bezzatomowej w Europie Środkowej, jak projekt zawarcia układu o nieagresji między NATO a organizacją Układu Warszawskiego. Natomiast gdy chodzi o posunięcia wzmagające napięcia międzynarodowe, o opracowanie planu „wielonarodowych” lub „wielonarodowych” sił NATO, które otwierają Bundeswehrze dostęp do broni nuklearnej, wówczas rząd NRF wyprzedza wszystkich, nawet tych sojuszników w ramach NATO, którzy są mu najbardziej pokrewni duchem.

Utrzymywać, jak to czyni rząd NRF, że nie dwa państwa niemieckie, które istnieją, lecz tylko zjednoczone Niemcy, którzy nie ma, powinny podpisać traktat pokojowy — może tylko ten, kto nie pragnie traktatu pokojowego z Niemcami ani też zjednoczenia Niemiec.

Po wskazaniu, iż z punktu widzenia zasadniczych interesów utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa Europy konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami zachowuje w pełni swą aktualność, minister Gromyko stwierdził, że Związek Radziecki nie pozwoli militarnym niemieckim na bezkarne spychanie Europy w przepaść. Jeśli znów zagrożą oni światu bronią, podejmie

niezbędne kroki dla zapewnienia bezpieczeństwa sobie i utrzymania pokoju w Europie. Przyszłość narodu niemieckiego spoczywa nie w działach i bombach, lecz w polityce pokoju, której piękny przykład daje NRD.

W dalszym ciągu przemówienia minister Gromyko podkreślił, że chociaż układ moskiewski jest „dobrym początkiem”, to sam przez się nie zmniejsza niebezpieczeństwa wojny, nie oznacza zaprzestania wyścigu zbrojeń. Zgromadzenie Ogólne nie spełniłoby swego obowiązku wobec narodów, jeśli by nie wezwało rządów wszystkich państw świata do dalszych posunięć, zmierzających do rozładowania napięcia międzynarodowego. Choć tu o takie posunięcia jak zawarcie paktu o nieagresji między państwami Układu Warszawskiego a krajami NATO, jak porozumienia w sprawie zapobieżenia nagłej napadzie, redukcji obcych wojsk w NRF i NRD, zmniejszenia budżetów wojskowych, utworzenia stref bezzatomowych w różnych rejonach świata. Propozycje te w jednakowym stopniu służyłyby interesom wszystkich krajów, a ich główną korzyść polegałaby na umocnieniu zaufania międzynarodowego, na nowym ociepleniu atmosfery międzynarodowej.

Jednym z takich posunięć mogłoby być zawarcie odpowiedzialnego porozumienia międzynarodowego o nierozpowszechnianiu broni jądrowej. ZSRR gotów jest również wnieść swój wkład w uregulowanie problemów, związanych ze stworzeniem stref bezzatomowych.

Minister Gromyko oznajmił następnie, że ZSRR uważa za niezbędne porozumienie się z rządem Stanów Zjednoczonych w sprawie zakazu umieszczania na orbicie obiektów z bronią jądrową.

Jest nam wiadome — powiedział A. Gromyko — iż również rząd USA odnosi się pozytywnie do rozwiązania tej sprawy. Zakładamy, iż wymiana poglądów na temat zakazu umieszczania broni jądrowej na orbicie będą kontynuowały w trybie dwustronnym rządy ZSRR i USA. Byłoby bardzo dobrze, gdyby w tej ważnej sprawie osiągnięto porozumienie i zawarto odpowiedni układ. Rząd radziecki jest gotów to uczynić.

Mówca, przypominając, że w roku 1965 ONZ będzie obchodzić jubileusz 20-lecia, oświadczył, że powinno być sprawą honoru Organizacji Narodów Zjednoczonych, ażeby do czasu obchodów tej rocznicy znikł całkowicie z powierzchni ziemi haniebny system kolonialny, żeby każdy naród — wielki czy mały, w Afryce, Azji czy Ameryce Łacińskiej — był wolny i niepodległy.

Podkreślając, że tylko rząd ChRL reprezentuje Chiny na arenie międzynarodowej, minister Gromyko stwierdził: Związek Radziecki tak dziś jak i wczoraj uważa za konieczne natychmiastowe przywrócenie ChRL jej praw w ONZ i usunięcie z niej przedstawicieli kliki czangkajskiej.

W zakończeniu minister Gromyko raz jeszcze z naciskiem podkreślił, iż naród radziecki kategorycznie przeciwstawia się fatalistycznej koncepcji, że nowa wojna jest nieunikniona. Socjalizm, komunizm z jego głęboko humanitarnym światopoglądem jest z racji samej swej natury nieodłączny od sprawy pokoju.

Pomyślny wiatr, towarzyszący krokom na rzecz rozładowania napięcia międzynarodowego, może dodać nowej energii wysiłkom na rzecz umocnienia pokoju. Państw członkowie ONZ mogą być przekonane — zakończył min. Gromyko — że Związek Radziecki również w przyszłości cały swój wpływ jako wielkiego mocarstwa, cały swój autorytet międzynarodowy — odda sprawie pokoju między narodami. (PAP)

Przed meczem Polska-Turcja

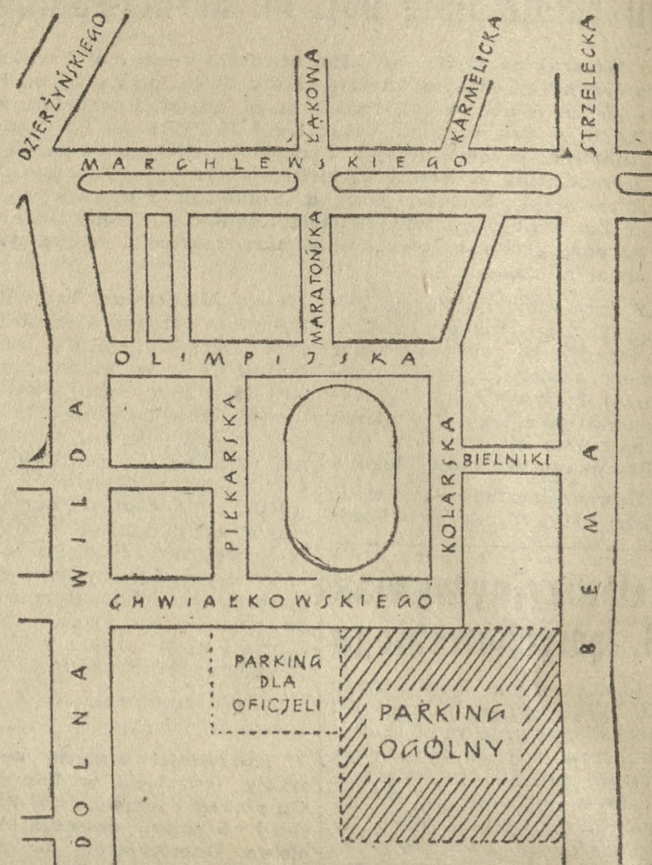
Warto się z tym zapoznać!

Spórą grupę widzów podczas niedzielnego meczu naszej reprezentacji z Turcją stanowić będą przyjezdni. Spodziewany jest przyjazd kilkuset większych pojazdów mechanicznych, nie licząc motocykli. W związku z tym władze porządkowe wydały kilka zarządzeń, które pozwolą uniknąć bałaganu przed meczem. Zarządzeń tych należy bezwzględnie przestrzegać.

Od niedzieli rana ulice okalające Stadion im. 22 Lipca zostaną zamknięte dla otwartego ruchu kołowego. Blok niedostępny dla pojazdów zamykają ulice Bema, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego i Czełżeja. Na wszystkich najbliższych ulicach poza tym czworobokiem obowiązować będzie zakaz postoju i zatrzymywania się. Podobnie jak na poprzednich wielkich imprezach centralny parking samochodowo-motocyklowy zlokalizowany został przy ul. Bema (za

nową pływalnią). Jedyne wozy zaopatrzone w specjalne przepustki będą mogły podjeżdżać w sąsiedztwo stadionu a następnie udawać się na parking przy ul. Chwiałkowskiego obok Poznańskiego Ośrodka Sportowego.

Ruch pieszy nie ulegnie w zasadzie zmianie z tą tylko różnicą, że pierwsza kontrola biletów odbywać się będzie już na ulicach biegnących do stadionu. Poniżej — schematyczny plan rozmieszczenia parkingów. (b)



W strugach deszczu rozgrywano jeździeckie mistrzostwa Polski

Konkurencje drugiego dnia jeździeckich mistrzostw Polski rozgrywanych w Gnieźnie, odbywały się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Rzęsisty deszcz zamieścił tor w grzęzawisko, co odbiło się na poziomie zawodów. Zanotowano więcej strążeń i upadków niż w pierwszym dniu.

Kontynuowano konkurs ujeżdżania, w którym na czoło wysunął się K. Stawiński (LZS Starogard) na koniu „Cyrus” przed jeźdźcami z poznańskiego Cwału — Kobylińskim i Ciesielskim. Drugi pół finału mistrzostw konkursu skoków ukończyło 9 zawodników. Wygrał M. Kowalczyk (Cwał P-ń) na koniu „Demagog”. Drugim i trzecim miejscem podzieliли się zawodnicy warszawskiej Legii: T. Pacynski na koniu „Siekacz” oraz Fr. Ciebielski na „Zwinnym”.

W konkursie skoków dla koni nie biorących udziału w jeździeckich mistrzostwach Polski zwyciężył M. Rafalski (WKS Śląsk) na koniu „Hrabia” przed P. Wawrzyniakiem (Cwał P-ń) — „Tiro”. (za)

Kreglarze Lecha prowadzą

Na kregielni Pogoni w Śmiglu kreglarze zainaugurowali drugą rundę rozgrywek o Puchar Poznańskiego Związku Kreglarskiego.

W turnieju wzięło udział 7 zespołów, w tym 3 poznańskie. Po bardzo emocjonującym i wyrównanym kulaniu, zwycięstwo odniosła poznańska Warta. Zieloni w końcowym obrachunku uzyskali 3.900 kregli, wyprzedzając swego lokalnego rywala Lecha — 3.276 i Polonię Leszno — 3.250. Dalsze miejsca według kolejności zajęli: 4) Energetyk — 3.239, 5) Sremski KS — 3.229, 6) Kania — 3.173, 7) Pogoń — 3.152.

Indywidualnie najlepszy rezultat uzyskał Skrzypczak (Warta) — 432, przed Stybarkiem (Warta) — 423, i Olszyskim (Lech) — 420.

Po czterech rundach w ogólnej klasyfikacji prowadzi Lech Poznań — 12.997, wyprzedzając Polonię Leszno 54 kreglami i Sremski KS 55 kreglami. Dalsze miejsca zajmują: 4) Warta — 12.891, 5) Kania — 12.814, 6) Energetyk — 12.763, 7) Pogoń — 12.612.

Następna kolejka rozegrana zostanie 6, 10, br. na kregielni w Śremie. (R)

Komunikaty

DKKFIT Stare Miasto w porozumieniu z Okręgowym Związkiem Piłki Ręcznej organizuje kurs dla sędziów — kandydatów piłki ręcznej. Kurs trwać będzie od 30 września do 15 października br. Zajęcia trzy razy w tygodniu w godzinach wieczornych. Zgłoszenia przyjmuje DKKFIT Stare Miasto, Libelta 16/20, pokój 126, codziennie od godz. 9—14 do dnia 26 br.

DKKFIT Stare Miasto organizuje kurs nauki pływania dla dorosłych. Zajęcia odbywać się będą w każdy piątek od godz. 15—16 na pływalni przy ul. Niestachowskiej. Zgłoszenia jak wyżej.

Artykuł „Prawdy”

Dokończenie ze str. 1

żący rzekomo do utworzenia imperium, które przeważałoby... imperium brytyjskie. Wobec tych twierdzeń trudno uwierzyć w szczerość przywódców chińskich zapewniających, iż dążą do pokojowego uregulowania sporu granicznego z Indią.

Dziennik wskazuje, że imperialiści usiłują rodmuchać płomień wojny w Himalajach. Wiąże z tym daleko idące plany, oferując Indii broń oraz podjęcie wspólnych kroków

wojskowych. Imperialistów cieszy to, że jedną ze stron w konflikcie jest państwo socjalistyczne. Chcieliby oni wykorzystać ten fakt, aby zdyskredytować ideę pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych, przyjaźń i współpracę krajów socjalizmu z młodymi niezawisłymi państwami Azji i Afryki.

Konflikt wykorzystują też siły reakcyjne w Indii. Rozpętlując falę szowinizmu, usiłują zepchnąć Indię z drogi neutralizmu i wciągnąć ją do wojakowo-politycznego bloku Zachodu. W Indii zaczęły się szerzyć nastroje antychińskie, a w Chinach — antyindowskie. Ostatnio doszło do tego, że konflikt wykorzystuje się dla zatruć atmosfery na różnych zgromadzeniach międzynarodowych.

Pokojowe uregulowanie sporu chińsko-indyjskiego przyniosłoby korzyść interesom na rodów indyjskiego i chińskiego, dobrze przysłużyłoby się sprawie pokoju w Azji i na całym świecie. Jak konkluduje „Prawda”. — Jesteśmy przekonani, że nie ma takiej kwestii spornej, której nie można byłoby rozwiązać drogą pokojową, drogą rokowań, bez przelewu krwi. Właśnie z tego punktu widzenia ludzie radzieccy oceniają wyłączenia na granicy chińsko-indyjskiej. Związek Radziecki odnosi się z szacunkiem do krajów, które graniczą z nim. Rozumie on, że stosunki dobrego sąsiedztwa są możliwe jedynie, gdy szanuje się granice, które powstały między państwami. (PAP)

Telefony DONOSZA

PRZYGNIECIONY

Samochód Zenona G. zepsuł się. Holował go kolega. Kiedy linka holownicza poluzowała się, Zenon G. wszedł między oba wozy. Nie zabezpieczył jednak swojego samochodu, który sam ruszył i przygniótł kierowcę. Doznał on złamań prawego talerza żebrowego.

DROGA CENA

Drogo zapłacił Eugeniusz R. za nieprzestrzeganie przepisów ruchu. Prowadząc motocykl nie uderzył się z samochodem marki Nysa. Doznał on wstrząsu mózgu, złamań podstawy czaszki oraz złamań obu kości prawego podudzia. W stanie bardzo poważnym przewieziono ofiarę wypadku do szpitala.

ZNÓW ALKOHOL

Na ul. Junikowskiej milicjant zatrzymał Stefana Błaszyka zam. ul. Kotowska 56, prowadzącego motocykl w stanie nietrzeźwym. Sprawę przekazał do prokuratury. (za)

Nie ustają demonstracje przeciwko Malajazji

Sytuacja w Djakarcie po śródowych gwałtownych demonstracjach antybrytyjskich była w czwartek nadal napięta. Ulice kontrolowane były przez wojsko.

W godzinach przedpołudniowych tłumy demonstrantów zgromadziły się ponownie przed zgłiszczami spalonej w środę ambasady brytyjskiej. Personel ambasady schronił się na terytorium placówki USA.

Prezydent Indonezji Sukarno opublikował oświadczenie, w którym wyraził „głębokie ubolewanie” z powodu zniszczenia ambasady brytyjskiej i wezwał naród do zaprzestania demonstracji antybrytyjskich. Równocześnie jednak prezydent podkreślił, iż rząd rozumie oburzenie ludności z powodu proklamowania Federacji Malajazji. Przypomniał także, iż gniew ludu wzrósł po doniesieniach o zniszczeniu ambasady indonezyjskiej w Kuala Lumpur, zerwaniu flagi indonezyjskiej i wielu innych krokach, wymierzonych przeciwko Indonezji.

Ministerstwo Lotnictwa Wojskowego W. Brytanii podało, iż samoloty wojskowe ewakuują z Djakarty 150 brytyjskich kobiet i dzieci.

Agencja Reutersa donosi z Penangu (Północne Malaje), iż demonstranci wtargnęli do siedziby konsula indonezyjskiego w tym mieście i podarli flagę indonezyjską. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. P-6

W związku z nowym rokiem szkolnym przeprowadziliśmy wywiad z samym sobą, aby się dowiedzieć, jakie są w związku z tym moje poglądy i co mam w tej sprawie do powiedzenia. Oto krótki stenogram z przeprowadzonej rozmowy:

Ja: Czy jest pan zadowolony z istniejących sposobów nauczania?

W.: Obojętnie — bardzo. Odczuwam głęboką satysfakcję, że nie na mnie skończył się ów system zadawania, odrabiania, przepytывania i stawiania dwójki za nieodrobione lekcje. Czułbym się pokrzywdzony, gdyby już istniejące młode pokolenie mogło korzystać w sposób generalny z ułatwionego systemu, to jest z maszyn do nauczania. W prasie specjalistycznej coraz to pojawiają się zadziwiające notatki o takich próbach.

Ja: Czy należy przez to rozumieć, że nie wierzy pan w możliwość masowego stosowania takich maszyn i „maszynowej” rewolucji w nauczaniu?

W.: Nie chodzi tu o wiarę lub niewiarę; czy tak, czy inaczej metody nauczania zmieniają się i technika będzie miała

Nauczanie z guzikami

w tym jakiś swój udział. Maszyny do nauczania? Dlaczego goz by nie? Były przecież kiedyś w powszechnym użyciu pióra gęsie, a teraz są wieczne. Jedne z tłoczek, inne z gumką, ale przecież nie w tym rzecz. Analogicznie obojętne jest w zasadzie, jak będą skonstruowane „nauczające maszyny”.

Ja: A obecna ich konstrukcja?

W.: Na ekranie pojawia się wyjaśnienie krótkiego fragmentu materiału i następnie pytanie kontrolne oraz dwie — do wyboru — odpowiedzi. Jedna z nich jest zła, druga dobra. Uczeń wybiera jedną z nich lub naciska guzik „nie wiem”. Jeśli wybiera dobrą odpowiedź, maszyna wyświetla następny fragment materiału. Jeśli nie wie — maszyna „tłumaczy” rzecz całą jeszcze obszerniej. Jeśli uczeń odpowie źle, maszyna koryguje go, wskazując na błędy w rozumowaniu.

Ja: Czy system ten daje dobre rezultaty?

W.: Podobno — tak.

Ja: Trudno pogodzić się z myślą, że maszyna może zastąpić nauczyciela.

W.: Dziwnie pan to ujmie. Czy wynalazek samochodu dla mi honor człowieka, który przecież jest z natury piechurzem?

Ja: A czy pan, usatysfakcjonowany istnieniem tradycyjnych sposobów nauczania, zgodziłby się wrócić do siódmego roku życia i do nauki w szkole podstawowej wyposażonej w „nasz automat” zamiast „naszej pani”?

W.: Upraszcza pan to zagadnienie. Ale nawet i w tym ujęciu zgodziłbym się. Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, jaką dla mnie frajdą byłoby odmłodzenie się o kilkadziesiąt lat?

Na tym stenogram się urywa, ponieważ rozmowa zeszła na tory bardziej osobiste.

STEFAN WEINFELD

„Cegielski” kuźnią nowej techniki

O cenie realizacji tegorocznego planu rozwoju techniki, zamierzenia na najbliższe miesiące i lata, przebieg produkcji w lipcu i sierpniu, perspektywy wykonania planu rocznego — oto tematy omawiane wczoraj na kolejnym spotkaniu dziennikarzy z kierownictwem Zakładów „Cegielskiego”.

Spółród 123 planowanych na ten rok węzłowych zamierzeń technicznych, w ciągu 8 miesięcy zrealizowano 83 oraz dodatkowo 10, wyłonionych w trybie nagłym. Stopień zaangażowania prac nad pozostałymi tematami pozwala żywić nadzieję, że plan roczny będzie wysoko przekroczony. Na tyle wielu innych zakładów, w których realizacja planów postępu technicznego nie przedstawia się tak pomyślnie, kadra techniczna „Cegielskiego” zasłużyła na wyrazy uznania.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że plan postępu technicznego HCP obejmuje pozycje mające kolosalne znaczenie dla rozwoju techniki w skali krajowej, a nawet w skali Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, szczególnie jeśli chodzi o przemysł: okrętowy, obrabiarkowy i tabor kolejowego. I tak: zbudowano w tym roku prototypy i uruchomiono produkcję seryjną dwóch nowych odmian silników okrętowych dużej mocy; niezwykle precyzyjnej aparatury paliwowej; nowych wagonów; radiatorów transformatorowych i grzejników. Opanowano trudną technologię wytwarzania nowego typu układu hamulcowego wagonów, udoskonalono konstrukcję wielu obrabiarek oraz zmieniono w wielu dziedzinach sposoby produkcji i montażu wyrobów, zastępując często w działaniu powołane do rozwiązywania tych problemów, wyspecjalizowane instytuty i organizacje

W wyniku 8-miesięcznej realizacji planu postępu technicznego zakłady zaoszczędziły m. in. 824 tys. roboczogodzin i 710 ton stali.



Urodziny w samolocie

Chevalier obchodził swe 75 urodziny... w samolocie na wysokości 11 000 m. w drodze do Kady.

Fot. — CAF

Co pisała

Dziennik urugwajski „Marcha” (z 30 sierpnia br.) zamieścił wywiad przeprowadzony przez argentyńską pisarkę Ursulę Wassermann z opozycyjnym działaczem portugalskim Huberto Delgado, który od 1958 roku znalazł azyl w Brazylii, gdzie mieszka skromnie przy rodzinie jakiegoś krawca w Rio de Janeiro. Delgado był w 1958 roku kandydatem opozycji w wyborach na prezydenta, którym pozostał — przy pomocy terroru policyjnego i oszustw wyborczych — Salazar.

„W październiku 1960 roku — pisze autorka — pięć miesięcy przed wybuchem rebelii w Angoli i w 50 rocznicę założenia Republiki Portugalskiej, Delgado przedstawił swój projekt rozwią-

General Delgado o polityce Salazara

zania problemu kolonialnego przez całkowite i bezwarunkowe uznanie prawa do samookreślenia. Aby dowieść swojej szczerości, pod koniec 1961 roku — zanim potajemnie odwiedził Portugalie — odbył spotkanie w miejscowości Rubat z następującymi działaczami: Mario Andrade — z Ludowego Ruchu Wyzwolenie Angoli; Aguiño de Braganca — z Gba (w Indiach) i Eduardo Marcelino Santos z Mozambiku. W tym czasie radio lisbońskie co godzinę nadawało biuletyny, oskarżające generała, że sprzedaje „Murzynom” imperium portugalskie, ale Delgado raz na zawsze postanowił zerwać z wojskowymi i z reakcyjnymi i publicznie wyraził swoje przekonanie, że należy przyznać koloniom całkowitą wolność...”

Dalej czytamy:

„Ruch antyportugalski w ONZ i w różnych punktach Afryki stwarza obecnie atmosferę sprzyjającą rewolucji. Dopóki jednak okryły Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych chronią dyktaturę Salazara, rewolucja nie odniesie decydujących sukcesów — mówi Delgado.

Delgado uważa, że poparcie USA dla Salazara i dla Franco wynika „ze strategii zimnej wojny”(...)

„Opportunistyczne stanowisko amerykańskie pogłębiło jednak w dużej mierze nastroje przeciwko USA zarówno w Hiszpanii jak w Portugalii... Stany Zjednoczone, jak się wydaje, utraciły zmysł konieczny dla dyplomacji i dopóki nie zaprzestaną udzielać swojej obrony dla dyplomacji i dopóki nie zaprzestaną udzielać swojej dyktatorom faszystowskim, dolewać będą oliwy do ognia.”

Delgado ma wysokie odznaczenia amerykańskie i brytyjskie, a mimo

Zakładamy książeczkę PKO

Październik — miesiąc oszczędności — zaczyna się za 10 dni. Znow, jak co roku, entuzjaści oszczędzania wezmą udział w tradycyjnym już „Konkursie 300”, organizowanym przez PKO, znow pojawią się na ulicach miast i miasteczek plakaty i transparenty zachęcające do korzystania z usług PKO, której placówki zanotują ruch żywszy niż przez resztę roku, znow czytelnik znajdzie na łamach gazet większą niż zazwyczaj porcję notatek i artykułów poświęconych oszczędzaniu. Choć do października jeszcze trochę czasu, sądzimy, że już dzisiaj warto zwięźle poinformować o wszystkich rodzajach książeczek oszczędnościowych PKO.

Najpopularniejsza — książeczka zwykła, obiegowa, o procentowaniu w wysokości 3 proc. rocznie. Najmniejszy wkład — 5 zł, największy — nieograniczony. Dziennie podejmować można do 1000 złotych (w każdej placówce pocztowej i PKO); wyższe sumy — tylko w agencji zakładowej PKO lub w oddziale, w którym prowadzi się rachunek danej książeczki, albo też w każdej innej placówce PKO po 5-dniowym wypowiedzeniu.

Książeczka premiiowana nagrodami pieniężnymi — bierze udział (co kwartał) w losowaniu premii: dwa tysiące 50-procentowych, dwie 100-procentowe i jedna 200-procentowa, licząc od przeciętnego wkładu w danym kwartale, jednak nie wyższego niż 10 000 zł. Maksymalna wygrana 20 000 zł.

Książeczka umiejscowiona — 4 rodzaje oprocentowania: 3 proc. rocznie — wkłady płatne na każde żądanie; 3,5 proc. rocznie — obowiązuje 3-miesięczne wypowiedzenie; 4 proc. rocznie — wypowiedzenie 6-miesięczne;

Nakładem Wydawnictw Naukowo-Technicznych ukazały się ostatnio:

Elektronika statystyczna ocena jakości i niezawodności lamp elektronowych, Sz. Firkowicz, str. 393 zł 53. Książka przeznaczona jest dla inżynierów interesujących się wytwarzaniem i użytkowaniem lamp elektronowych. Może być również przydatna dla studentów wydziałów łączności.

Tworzywa sztuczne — Przeróbka i spawanie, Wł. Schrader, str. 555, zł 45. W książce omówiono otrzymywanie, własności, obróbkę i zastosowanie twardego oraz zmiękczanego polichloru winylu. Praca przeznaczona jest dla wykwalifikowanych robotników, mistrzów i techników oraz inżynierów zatrudnionych w tych gałęziach przemysłu, w których stosuje się i przerabia tworzywa sztuczne.

W służbie kultury

Z bogatej listy za bytków zrekonstruowanych lub konserwowanych przez Spółdzielnię Pracy Przemysłu Artystycznego w Poznaniu, należy wymienić przede wszystkim: wnętrze Biblioteki im. Raczyńskich, Ratusz na Starym Rynku, Pałac Łazienkowski w Warszawie oraz Muzeum im. A. Mickiewicza w Oblegorku w województwie kieleckim. Nie trzeba dodawać, że tego rodzaju roboty wymagają niezwyklej precyzji sumienia i solidności wykonania. Te walory cechują właśnie załogę spółdzielni. Niezależnie od konserwacji wnętrz oraz zabytkowych mebli spółdzielnia wykonuje nowoczesne meble i wnętrza. I znow dla przykładu: dziełem rąk pracowników spółdzielni jest efektowne wnętrze poznańskiego dworca PKP, gmachu ambasady ZSRR w Warszawie, oraz ambasady polskiej w Pekinie. Wkrótce spółdzielnia będzie wywarzać na eksport. Prowadzone są rozmowy ze Szwecją celem rozpoczęcia robót konserwatorskich zabytków tego kraju.

Z uznaniem należy podkreślić, że kierownictwo spółdzielni nie zadowolają osiągnięte sukcesy. Planuje się dalszy rozwój. Tak na przykład utworzony zostanie dział kowalstwa artystycznego. Szeroko szkoli się młodych fachowców.

Do przodujących pracowników poznańskiej placówki należy Ignacy Ludek. Najbardziej odpowiedzialne prace zostają jemu powierzane w przekonaniu, iż z nałożonych obowiązków wywiąże się należycie. (za)

Fot. — H. Kamza

5 proc. rocznie — wypowiedzenie 12-miesięczne.

Wkłady za wypowiedzeniem wycofać można również w każdej chwili, tracąc jednak prawo do wyższych niż 3 proc. odsetek za rok, w którym wkład wycofano, ale zachowując wyższe odsetki za wszystkie lata poprzednie. Książeczka umiejscowiona jest imieniem lub na okaziciela (na hasło!).

Książeczka mieszkaniowa — konieczny już warunek do uzyskania mieszkania spółdzielczego. Realna wartość zapewniona. W razie podniesienia ceny 1 m² budowanej powierzchni, PKO dopłaca budującemu różnicę. Oprocentowana 3 proc. rocznie. Uwaga: posiadacze dawniej założonych książeczek brali co pół roku udział w losowaniu 3000-złotowych premii. Obecnie założone książeczki nie losują premii, za to PKO 1,5 proc. wkładów oddaje spółdzielni mieszkaniowej na pobudowanie przy osiedlach urządzeń kul-

turalnych takich, jak kluby, świetlice itp. Pożyteczne!

Książeczka samochodowa — dwa rodzaje: z wkładem 6 tys. zł (1 samochód na 1500 książeczek) i z wkładem 9 tys. zł (1 samochód na 1000 książeczek). Losowanie co kwartał. Można także założyć książeczkę samochodową ratalnie, wpłacając co miesiąc 1000 lub 1500 zł. W tym przypadku książeczka bierze udział w losowaniu nie po trzech miesiącach, lecz już po wpłaceniu ostatniej raty.

Książeczka motocyklowa, aż 4 rodzaje: z wkładem 4500 zł — losowanie co 2 miesiące. Z wkładem 3000 zł — losowanie co 3 miesiące. Z wkładem 2250 zł — losowanie co 4 miesiące. I wreszcie z wkładem 3000 zł wpłacanym w 6 ratach miesięcznych po 500 zł. Książeczka bierze udział w pierwszym losowaniu po 6 miesiącach od wpłacenia 1 raty. A potem co trzy miesiące. (cz)



Przyrządy i uchwyty obróbkowe, T. Dobrzański, str. 403, zł 60. W książce omówiono zasady konstrukcji przyrządów i uchwytów obróbkowych oraz elementy: ustalające, oporowe, zamocowujące, prowadzące, złączne i korpusy uchwytów. Podano zasady przeprowadzania obliczeń przy projektowaniu przyrządów i uchwytów obróbkowych. Załączono tablice znormalizowanych elementów.

Amatorskie urządzenia krótkofalowe, R. Głuski, str. 403, zł 52. Książka zawiera opis amatorskich urządzeń krótkofalowych

nadawczych i odbiorczych oraz układów pomiarowo kontrolnych. Zawiera praktyczne wskazówki prawidłowej eksploatacji tego sprzętu.

Silniki dwusuwowe z zapłonem iskrowym. Cz. Kordziński, str. 343, zł 48. Praca obejmuje całokształt wiadomości o silnikach dwusuwowych z zapłonem iskrowym. Podano i omówiono obliczenia i konstrukcje elementów silników dwusuwowych z uwzględnieniem odmiennych warunków ich pracy i wynikające stąd różnice konstrukcyjne w stosunku do silników czterosuwowych.

Automatyzacja urządzeń w elektrowniach cieplnych, P. A. Bakstszin, I. K. Kisielew, I. I. Kubasowa, str. 380, zł 45. Książka jest przeznaczona dla inżynierów i techników energetyków, a może być także pomocna studentom studiującym energetykę cieplną.

to, bezskutecznie zwracał się do 14 państw NATO z prośbą o jakiegokolwiek zatrudnienie. W Brazylii też stracił pracę na skutek nacisków ambasady portugalskiej. General Delgado ocenia emigrację portugalską jako tylko „sympatyzującą z przeciwnikami Salazara”, bo...

„PIDE” (Tajna Policja Portugalska — dop. red.) stosuje wszelkie środki z dziedziny gróźb i szantażu, aby zmusić Portugalczyków przebywających w Brazylii do popierania polityki Salazara. Aktywnych bojowników przeciwko dyktaturze jest nie więcej niż stu, chociaż w Brazylii przebywa około trzydziestu tysięcy Portugalczyków. Prawdziwa opozycja rośnie w siłę w samej Portugalii, gdzie w 1961 roku powstały tysiące ludzi i gdzie zginęły setki urzędników, dyktatorzy faszystowskich podczas niedanej rewolucji. Prawdziwa opozycja istnieje oczywiście także w koloniach, jak tego dowiodły ostatnie wydarzenia w Gwinei Portugalskiej.”

Zdaniem generała cała opozycja powinna utworzyć „możliwie najszerszy front ludowy, obejmujący wszystkich mężczyzn i kobiety do brej woli, od monarchistów do komunistów.”

„Niektóre osoby na Zachodzie — mówi generał — dziwią się, że gotów jestem współpracować z komunistami. Czy jednak komuniści nie są Portugalczykami? Czy nie udzielają nam poparcia w postaci pracy i pieniędzy, których odmawiają nam demokracje? Latem ubiegłego roku, udałem się do Europy, aby spotkać się z żoną, której od dawna nie widziałem. Pod naciskiem Salazara Francja i Włochy odmówiły mi wizy nawet na tygodniowy pobyt. Pojechaliśmy więc do Praги. Chociaż nie jestem i nigdy nie byłem komunistą, jedyne kraje, które mnie dzisiaj przyjmują, to kraje socjalistyczne. Waszyngton zdziwił się pewnego dnia, jeśli w Portugalii a także i w Hiszpanii będą sami komuniści.”

LEKTOR

Nasz handel z NRD

Wzrost obrotów ■ Co importujemy ■ Zmiany w strukturze zakupów

Niemiecka Republika Demokratyczna jest po Związku Radzieckim drugim naszym największym partnerem handlowym. Przy tym — o czym zapewne nie każdemu wiadomo — import z tego kraju znacznie przekracza eksport. Jest to możliwe dzięki temu, że NRD korzysta w szerokiej mierze z usług tranzytowych kolei polskich, a należności z tego tytułu spłacane są dostawami towarów.

Z NRD sprowadzamy przede wszystkim maszyny i urządzenia, które stanowią ponad połowę ogólnej wartości importu. Do najważniejszych pozycji należą obrabiarki, maszyny rolnicze, wyposażenie dla przemysłu chemicznego i spożywczego, różna aparatura, przyrządy pomiarowe i optyczne, maszyny włókiennicze, maszyny biurowe, samochody osobowe oraz piętrowe wagony kolejowe, kursujące głównie w okręgu katowickim.

Drugą większą grupę stanowią surowce i półfabrykaty, zwłaszcza przemysłu chemicznego, który w NRD należy do najlepiej rozwiniętych na świecie, brykiety na opał i niektóre paliwa płynne. NRD jest też dotychczas jedynym naszym dostawcą soli potasowych dla rolnictwa.

Około 20 proc. importu z NRD przypada na konsumpcyjne towary przemysłowe. W tej dziedzinie NRD zajmuje bezapelacyjnie pierwsze miejsce wśród wszystkich naszych partnerów handlowych. Asortyment jest tu niesłychanie rozległy. Od rzeczy dostępnych dla niewielu, jak wspomniane już samochody osobowe czy szeroko-ekranowe telewizory lub magnetofony, poprzez wszelkiego rodzaju elektryczne artykuły gospodarstwa domowego, maszyny do szycia, aparaty fotograficzne — od najbardziej precyzyjnych do stosunkowo tanich — meble, zegarki ręczne i budziki — sięga po artykuły bieżni, pończochy, skarpety, odzież sportową, rękawiczki, koce, galanterię, instrumenty muzyczne, bardzo popularne w Polsce zabawki, długopisy itp., aż po różne niby drobiazgi z zakresu galanterii metalowej, jak: kiódkie, igły, zamki błyskawiczne i inne.

O ile import z NRD szybko się rozwija i w roku 1962 był przeszło trzykrotnie wyższy niż w roku 1950, to w eksporcie sytuacja kształtuje się inaczej. Tempo wzrostu jest tu stosunkowo nieznaczne, przedstawia się w ten sposób, że 65—70 proc. przypada na surowce i materiały do produkcji oraz paliwa (węgiel kamienny i węgiel brunatny), odgrywające poważną rolę w naszym eksporcie. Towary rolno-spożywcze zajmują w eksporcie do NRD pozycję stosunkowo nieznaczną i ich udział w ogólnej wartości eksportu na ten rynek w latach 1960—1962 wynosił średnio około 7 proc., a w tym roku obracać się będzie w granicach 3 proc. ogólnej wartości eksportu, obejmując niemal wyłącznie warzywa i owoce oraz przetwory.

Udział maszyn i urządzeń w eksporcie do NRD w latach ostatnich nie przekraczał 20 proc. i był niższy niż w odniesieniu do innych wysoko rozwiniętych przemysłowo krajów naszego obozu, a w szczególności znacznie niższy w eksporcie do ZSRR i Czechosłowacji. Niewielki jest również eksport do NRD towarów konsumpcyjno-przemysłowych. Jest to chyba problem, wymagający szczegółowego przestudiowania, zwłaszcza że notuje się szybki rozwój importu polskiego z NRD.

Przy obecnej strukturze gospodarki Polski wzrost eksportu możliwy jest głównie w zakresie dóbr inwestycyjnych oraz konsumpcyjnych towarów przemysłowych. Oczywiście potrzebny jest ze strony przemysłu odpowiedni wysiłek dla przystosowania produkcji do wymagań rynku NRD. Z drugiej jednak strony istnieją nie w pełni chyba wykorzystane możliwości w zakresie kooperacji przemysłowej. W handlu polsko-czechosłowackim daje ona nader pozytywne wyniki. Kooperacja taka istnieje zresztą również z NRD. Na przykład w elektronice lub w produkcji narzędzi, gdzie dokonano podziału asortymentowego między przemysłem obu krajów. Rozszerzenie takiej bezpośredniej kooperacji i na inne dziedziny produkcji zgodnie zresztą ze wskazaniem Komitetu Wykonawczego RWPG — byłoby niewątpliwie korzystne dla obu stron i przyniosłoby w konsekwencji dalsze zwiększenie wzajemnych obrotów handlowych.

GRZEGORZ OSSOWSKI

WIEŚ Z INICJATYWĄ

Wojciech Szymański i Alojzy Szlachetka — prezes oraz sekretarz Kołka Rolniczego w Ratajach koło Chodzieży, nie podzielają opinii władz powiatowych, jakoby najlepsze kołki posiadały wsie Budzyna i Szamocin.

— Że największe — powiadają — to zgoda, ale gospodarzą się na pewno nie lepiej od nas. Gdyby było inaczej to gromada Chodzież z pewnością nie zgłaszała by wniosku o przyłączenie do nas. Stądżeniec już się z nami połączył. Rolnicy tej wsi przez 3 lata korzystali z naszych usług. Widocznie byli z nich zadowoleni, skoro w końcu cała wieś zgłosiła chęć połączenia się z Ratajami, przekazując na nasze konto 320 tys. zł z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. Nie pożałują tego. Za te pieniądze budujemy teraz garaże i szopy na narzędzia.

Dalsza rozmowa przekonała mnie, że to wcale nie przechwałki. Kołko Rolnicze w Ratajach ma za sobą 3 lata życia. Jego członkami są dziś wszyscy gospodarze wsi. Prawie każdy z nich wniósł poważny wkład finansowy na wymagany dawniej fundusz założycielski. Kołko dorobiło się dwóch zestawów maszynowo-tractorowych, młocarni śrutownika. Rok ubiegły zamknęło czterdziestu tysiącami złotych zysku. Maszyny kołkowe wykonują niemal wszystkie cięższe prace polowe — głębokie orki, koszenie ziół i traw, wywożenie obornika itp. Np. gospodarze Woźniak i Domański mają do spółki własną snopowiązałkę, lecz w tym roku nawet jej nie wytaczali z szopy. Wszystko zboże sprzątnęli maszyną kołkową.

To zaufanie do mechanizacji jest w dużej mierze zasługą kołkowych tractorzystów, a zwłaszcza Zenka Kowalewskiego, oddanego pracy całym sercem. W dowód uznania re-

prezentował on kołko na dożynkach w Warszawie. Teraz opowiada wszystkim o tym, co widział i słyszał, a zwłaszcza o tym, że siedział na trybunie akurat naprzeciw Gomułki.

Prezes Szymański opowiada, że kiedyś na odprawie „w powiecie”, stanowczo zakazano świadczyć usługi tym, którzy zalegają z zapłatą. — Nie wjeżdżać — wołano — na pole dłużnika, choćby mu miało wszystko zgnieć.

— My jednak nie respektujemy takich zaleceń. Przecież rolnik może być czasem w potrzebie. Choćby taka Lipińska mała była galgan, nie chciał płacić, ale gdy kobieta została sama, pospieszyliśmy jej z pomocą. Teraz spłaciła zaległości i rozliczyła się z kołkiem. Albo weźmy Szewca. We wtorek mieliśmy i oddaliśmy cały roczny plan zbożowy, a w czwartek spalił mu się niemały cały dobytek. Czy będziemy się teraz oglądać na jego zapłatę? Mielśmy też paru nieufnych, trzymających się z dala od nowych form gospodarowania. Szczególnie trudno było zjednać Sorokosza. Ciężka szkoła życia zrobiła go podejrzliwym i zamkniętym w sobie. W każdej nowej inicjatywie dopatrywał się podstępów. Jego obecnie zamknięte było przed obcymi. Teraz stał się innym człowiekiem; zaprasza sąsiadów na telewizję, nie opuszcza wiejskiego zebrania. Albo Andryszewska. Przez długi czas nie chciała

słyszeć o kołkowych sprawach, aż w czasie ostatnich żniw sama zwróciła się z propozycją, żeby na jej polu ustawić młocarnię, bo to dla całej wsi będzie najbardziej dogodne. Wspólna praca przy żniwach, omlotach, wykopkach — jakoś zmienia ludzi, czyni ich sobie bardziej życzliwymi i serdecznymi.

Rozmawiamy dalej o tego-rocznych zbiorach i kłopotach, jakie przyniosła rolnikom susza. Na urodzaje w Ratajach się nie narzeka. Zboże sypie nieźle, buraki nabrały nowego życia, a może i ziemniaki jeszcze nadgonią. Przypadły tylko popłony. Z tym większą starannością gospodarze gromadzą wszelką zieloninę na kiszonki i przetwarzają siano, plewy i inne odpady na suchy mielony. Jest to — jak mnie zapewniają — doskonała karma dla drobiu, trzody i bydła. Pozwala zaoszczędzić poważną ilość śruty zbożowej i ziemniaków. Tacy doświadczeni gospodarze, jak Szejner, Kowalski, Koźlarek, Pietrzak, Jakubowski i inni, nie zmarzną ani jednej plewy, ani listka koniczyny. Kołkowy śrutownik oddaje im w tym nieocenioną przysługę.

Mieszkańcy Rataj mierzą bardzo wysoko. W przyszłym roku ułożone zostaną przez wieś chodniki. Prezydium GRN obiecało dostarczyć płyty, zaś roboty ziemne wykona ludność w czynnie społecznym. W dalszej perspektywie myślą o wodociągu i kanalizacji.

Wspólnie z miejscowym PGR-em gromadzą też fundusze na budowę świetlicy. Można powiedzieć, że wieś „zarazona” została bakcyliem przodowania. Przez parę lat z kolei utrzymywała pierwsze miejsce w zbiorze na Społeczny Fundusz Budowy Szkół. W tym roku plan zbiórki wykonano już w styczniu i to w 104 proc. Trwałą tego pamiętką jest wyróżnienie w postaci telewizora „Wawel” i oświetlenia wiejskiej ulicy.

— Czemu zawdzięczacie powodzenie tych niełatwych przecież i kosztownych akcji społecznych? — pytam Alojzego Szlachetkę, pełniącego zarazem funkcję sekretarza miejscowej organizacji partyjnej.

Każde przedsięwzięcie wymaga przegotowania gruntu i wytworzenia sprzyjającego klimatu. Inicjatywy nasze rodzą się w gronie szerokiego aktywności wiejskiej, w skład którego wchodzi: sekretarz POP i ZSL, prezes Kołka Rolniczego, sołtys, agronom, przewodniczący Koła ZMW, kierownik PGR i kierownik szkoły. Następnie każdy z aktywistów urabia przychylną opinię i poparcie swojego środowiska dla danej inicjatywy. Poważną rolę odgrywa młodzież zrzeszona w kole ZMW, którym kieruje Zygmunt Korbas, młody nauczyciel ze Studzieniec. Pomagają mu dzielnie Hania Szejner-maturzystka, córka świetnego gospodarza, która ukończyła szkołę średnią, a także nasz traktorzysta, Zenek Kowalewski. Oni to, wraz z innymi młodymi ludźmi, wprowadzają w życie ferment zmieniający tradycyjne formy życia wsi.

FELIKS BIŁOS

Pióro czy maszyna?

Organizacja pracy w urzędach

Także w roku 1962 sprowadziliśmy do kraju 16.000 maszyn do pisania.

Czy to dobrze, czy źle? Maszyna usprawnia pracę, czyni ją lżejszą, a co najważniejsze, wydajniejszą. Interesanci — szczególnie gdy chodzi o rady narodowe — będą szybciej załatwiani, a urzędnikom pozostanie więcej czasu na sumienne poznawanie podległych im spraw...

Przykry rozbrat

Czy zawsze po oczekiwaniu przychodzi spełnienie nadziei? Często niestety, nie. Oto przykład bardzo typowy dla wielu instytucji, posługujących się mechanicznymi urządzeniami biurowymi.

Wydział X. pewnego prezydium powiatowej rady narodowej. W pokoju kilka biur i 2 panienki. Wyposażenie pomieszczenia uzupełniają 3 maszyny do pisania o różnych wymiarach wałków i arytmometr. Jedna z urzędniczek wystukuje z mozołem, dwoma palcami, jakieś pismo. Obok siedzą interesanci. Drzemią i czekają, jak z dawnych czasów, gdy to piórem maczającym w inkaucie, urzędowe cyrkularze kreślono.

Urzędniczka, wysylabizowany wreszcie ów papier, wstaje i wynosi maszynę do sąsiedniego pokoju. Zaskoczony pytam: — Po cóż pani przynosiła trzecią maszynę, gdy dwie inne pod ręką? — A, ja na tamtych nie umiem pisać...

Ilość czy jakość?

Tak jaskrawe przykłady, rozbrajające samokrytycyzm (czytaj: niedołęstwo), nie należą do częstych. Na pewno jednak — i to obserwuje się niemal w każdym biurze — powszechne umiejętności posługiwania się maszyną do pisania nie wykraczają poza 2 a najwyżej 4 palce obu dłoni, jeśli tak to określić można. Zarzut ten odnosi się nawet do wielu zawodowych maszynistek.

W rezultacie choć maszyn przybyło, nie ma to zasadniczego wpływu na styl, czy wydajność pracy, urzędników. — Wniosek dalszy: ogromny park doskonałych urządzeń jest niedostatecznie wykorzystany. Przy wyższych kwalifikacjach, bądź lepszej organizacji, na każdej z maszyn można by wykonać znacznie większą pracę.

Z tym stanem rzeczy godzić się nadal nie można. Trzeba zacząć szkolić urzędników brać w nietrudnych umiejętnościach stosowania maszyn, jeśli dotychczas tego nie zrobiono. Tam, gdzie to tylko możliwe, powinno się tworzyć hale maszyn, obsługujące wszystkich pracowników. Oczywiście, mowa o halach działających sprawnie, gotowych zawsze do usług. Widok kwalifikowanego pracownika, np. technika, czy geodety, wystukującego osobiście niezbędne sprawozdanie lub pismo, jest z punktu widzenia organizacyjnego — nonsensem i przynosi instytucji, choć niewymierną, ale stratę.

Ujemne saldo

Gdyby tak przymierzyć wydajność produkcyjną posiadanych maszyn do pisania z rzeczywistymi potrzebami, ustalonymi w oparciu o kwalifikowaną wydajność pracy urzędników i maszynistek, gdyby wzięto pod uwagę właściwą organizację pracy scenalizowanych jednostek, sporządzających maszynopisy — mogłoby się okazać, że maszyn mamy już pod dostatkiem, o ile nawet nie za dużo, a ich krajowe zapotrzebowanie zostało w trakcie planowania ustalone przesadnie wysoko.

Ocena ta może się zaostreżyć, gdy weźmiemy pod uwagę, że obciążenie pracą maszyn do pisania, wynika z braku urządzeń towarzyszących. W iluż to biurach wystukuje się codziennie przez 6—8 kasek tysięcy najróżniejszych druczaków, formularzy, wykazów, które aż się proszą mechanizacyjnego powielania. Obok dostatku maszyn piszących za mało mamy innego, doskonałego, sprzętu jak krótkoseryjne koparki, podręczne powielacze, rotaprinty, dyktafony, bez których trudno mówić o nowoczesnej organizacji pracy i pełnym wykorzystaniu posiadanego „parku” maszyn do pisania.

A więc można tu mówić o dwójakich dysproporcjach: pomiędzy liczbą maszyn, a kwalifikacją ludzi oraz pomiędzy liczbą maszyn a niezbędnymi urządzeniami towarzyszącymi. Obie dysproporcje są zaprzeczeniem racjonalnej organizacji pracy biurowej, jednej z przyczyn niskiej wydajności pracy.

ZBIGNIEW MIKA

Krok ku stabilizacji

Po zwycięstwie Ben Belli

stąpił do walki z bezrobociem. Z tych posunięć szczególnie istotną rolę w warunkach algierskich ma kwestia rolna.

Uprawia się tam tylko 9,6 procent ziemi. (Powierzchnia kraju wynosi 2,2 mln. km kwadratowych czyli 7 razy więcej niż Polska, ale 86 procent obszaru stanowią kamieniste i piaszczyste pustynie i półpustynie Sahary.) Najbardziej żyzne ziemie, znajdujące się nad Morzem Śródziemnym, zagarnięte zostały przez europejskich obszarników. Głód ziemi był jednym z motorów rewolucji algierskiej. Na ziemię oczekiwało 700 000 rodzin bezrolnych i setki tysięcy wędrujących na gruntach stepowych.

Z myślą o nich rząd Ben Belli przejął w marcu br. około 1,5 miliona hektarów gruntów opuszczonych przez byłych francuskich kolonizatorów. Ziemię tę oddano we władanie społecznemu komitetom zarządzającym.

Równocześnie zabezpieczono dla państwa 500 przedsiębiorstw przemysłowych, także porzuconych przez francuskich kapitalistów.

Pociągnięcia te przyjęto w Algierii jako zapowiedź dalszych idących reform, które mogłyby zabezpieczyć krajowi niezależność, a gospodarce umożliwiłyby wyjście z trudności, spowodowane 132-letnim panowaniem kolonizatorów.

Po wyborze na prezydenta — Ben Belli, który pozostał jednocześnie szefem obecnie 17-osobowego rządu — potwierdził zamiar kontynuowania dotychczasowej drogi. W wywiadach dla radia algierskiego oraz dzienników „El Dzeich” (organ armii algierskiej) i „Alger Repu-

blicain” (pismo redagowane przez komunistów) — prezydent zapowiedział rychłe przeprowadzenie szerokiej reformy rolnej. Ma ona objąć poza gruntami byłych kolonizatorów również mienie rodzimych obszarników. By zaś pomóc nie mającym doświadczenia w gospodarowaniu chłopom, rząd zamierza powołać spółdzielczość zbytu. Ma to być skutecznym środkiem ochrony producentów i nabywców przed spekulacją, która znalazła pole do działania w minionym roku, gdy sytuacja gospodarcza kraju nie była w pełni ustabilizowana.

Polityczny i gospodarczy program rządu Ben Belli uzyskał także poparcie algierskich komunistów. Zachowując krytyczną ocenę niektórych metod rządzenia (np. skupianie władzy w jednym ręku) i niektórych decyzji (np. zdelegalizowanie wszelkich partii), Komunistyczna Partia Algierii opiera się na przeświadczeniu, że Algieria ma jednego wroga — neokolonializm, wykorzystujący powojenne trudności kraju. Jemu zaś zdecydowanie się przeciwstawia ekipa rządząca pod kierownictwem Ben Belli; wytyczyła ona i realizuje drogę postępu ekonomicznego wewnątrz kraju oraz politykę antyimperialistyczną i pokojową na zewnątrz.

Niemal jednomyślne poparcie Ben Belli w obydwu niedawnych referendach jest więc — w tej sytuacji — wyrazem woli aktywnego współdziałania Algierczyków dla realizacji tak właśnie pojętych celów rewolucji.

TADEUSZ KACZMAREK

W osmin zaledwie dniach program rządu algierskiego uzyskał zdecydowane poparcie narodu: najpierw w referendum 80 procent uprawnionych do głosowania opowiedziało się za pierwszą w historii Algierii konstytucją, a minionej niedzieli 90 procent tychże wyborców zatwierdziło kandydaturę Ahmeda Ben Belli na stanowisko prezydenta.

Wczoraj premier — dzisiaj pierwszy prezydent Algierskiej Republiki Ludowej i Demokratycznej — otrzymał tak przytłaczające poparcie społeczeństwa po niedawnych atakach opozycji. Przypomnijmy: niedawny towarzysz walk niepodległościowych — Budiaf wystąpił przed kilku miesiącami wobec Ben Belli z zarzutem zdrady rewolucyjnych zasad. Z tych samych pozycji wystąpił inny z byłych politycznych przyjaciół — Belkacem Krim. I on publicznie wypominał przywódce rządu brak konsekwencji we wcielaniu programu algierskiej rewolucji, wykorzystując jako argument trudną sytuację kraju. A wtedy, gdy Ben Bella odsunął obydwu od rządu, spotkał się z opozycją z drugiej strony. Ferhat Abbas — były premier rządu tymczasowego, przez rok zaś przewodniczący Zgromadzenia Narodowego — zarzucił Ben Belli, że zbyt szybko chce realizować rewolucyjne reformy.

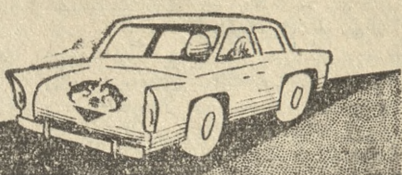
Zwycięstwo Ben Belli w dwóch kolejnych referendach nabiera więc znamiennej wartości. Jest ono z pewnością wynikiem wielkiej osobistej popularności prezydenta, ale przede wszystkim wyrazem politycznego poparcia dla jego programu społecznego.

Na czym program ten polega? Rząd Ben Belli przystąpił do realizacji reformy rolnej, przedsięwzięcia kroki na drodze do zapewnienia powszechności oświaty i służby ochrony zdrowia, przy-

WIELKI KONKURS „KOZIOŁKÓW“ trwa!

183 cenne nagrody — wartości 500.000 zł
w tym dwa samochody osobowe
i wiele innych
czekają na Ciebie.
Złóż zaraz kupony.

K 6969



Obwieszczenia

Komornik Sądu Powiatowego w Międzychodzie — Edmund Fiszgala, mający kancelarię w Międzychodzie, Węgry nr 3, na podstawie art. 608 k. p. c. poje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1963 r. od godziny 12 w Dziecielinie, powiat Międzychodzki odbędzie się I LICYTACJA RUCHOMOŚCI, należącej do Andrzeja Wosia, składających się z: 2 ZREBAKÓW (jednoroczny i półroczny), 1 CIĄGNIKA MARKI „ZETOR” — oszacowanych na łączną sumę 29.000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji, miejscu i czasie wyżej oznaczonym. K 6952

Pracownicy poszukiwani

oważny Zakład Przemysłowy podległy Ministerstwu przemysłu Ciepłego poszukuje

INŻYNIERA - MECHANIKA z specjalnością obróbki plastycznej, na stanowisko kierownika, wymagana praktyka na stanowiskach kierowniczych bezpośrednio w produkcji. Zakład gwarantuje mieszkanie w roku 1964. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K 6950.

Praca

Slusarza o pełnych kwalifikacjach przyjmie warsztat slusarski, Lubon, Stalingradzka 13. 5238g

Przyjmie pracę umysłową lub fizyczną przed południem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5236g

Nauczycielka przyjmie opiekunkę do 2 dzieci (Podolany). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5234g

Samotny mężczyzna lub kobieta może zgłosić się do wszelkich prac (z doświadczeniem) w małym gospodarstwie rolnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5248g

W dniu 18 września 1963 r. zasnęła w Bogu, w wieku lat 48, moja najukochańsza żona, matka i babcia, śp.

Pelagia Grześkowiak

z domu Małecka

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 13.45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

5561g

Dnia 18 września 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż i nasz tatusz, przeżywszy lat 52, śp.

Stefan Wojt

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godzinie 11.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W smutku pogrążona

ZONA Z DZIECIAMI

Poznań, Szymborska 16. 5648g

Dnia 18 września 1963 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana mamusia, teściowa i babcia, śp.

z Piekularz

Pelagia Janas

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm. o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

CORKI, ZIECIOWIE I WNUKI

Poznań, Kościelna 4 m. 5. K 6973

SINE „WSPÓLNA SPRAWA“

KURSY JEZYKÓW OBCYCH

Poznań, ul. Stalingradzka 42 — szkoła 65

PRZYJMujemy ZAPISY NA JEZYKI:

ROSYJSKI — NIEMIECKI — FRANCUSKI,

ANGIELSKI — HISPANSKI — WŁOSKI

Nauka odbywa się według najnowszych metod nauczania języków obcych. Stała opieka naukowa pod kierunkiem pracowników nauki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Ponadto przyjmujemy zapisy na tzw. kursy przyspieszone (6-miesięczne) dla początkujących i zaawansowanych. Przyjęcia do klasy tłumaczy na podstawie egzaminu wstępnego.

Sekretariat Kursów czynny od godz. 17-20 (prócz sobót).

Początek roku akademickiego — 1. X. 1963 roku.

K 6954

OGŁOSZENIA DROBNE

Samochód osobowy IFA 8 w dobrym stanie tanio sprzedam (hamulce hydrauliczne) Kosiński Półbiedziska Plac 22 Lipca tel. 42. 5220g

Sprzedam magiel elektryczny - gazowy z całym wyposażeniem ewentualnie zamienię na magiel zwykły. Wrocław, Pl. Rema 5 (magiel). 21590p

Konia pociągowego, dobrego — sprzedam. Zgłoszenia: Półbiedziska — tel. 8. 5377g

Sprzedam samochód „Willys” z przyczepą, ładowność 1,5 tony — cena 35.000 zł. Zdzisław Jakubowski, Poznań, Narutowicza 256. 5243g

Motocykl „AVO Simson-Sport” 250, w idealnym stanie okazynie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5350g.

Lokale

Zamienię samodzielny, duży pokój i kuchnię — wspólne przynależności na mniejszy pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5175g

Poszukuję garażu okolic Łazarz. Przybył, Rutkowski 12 m. 4, tel. 656-84. 5214g

Zamienię komfortowy pokój — centrum Poznania — na kawalerkę. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5523g.

Przyjmę na pokój (środmieście) studenta. Opłata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5180g

Pracującego pana przyjmę na wspólny pokój. Poznań — Górczyn, Czechosłowacka 139. 5193g

Poszukuję pomieszczenia dla samochodu osobowego. Dzielnica obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5196g

Oddam w dzierżawę warsztat z mieszkaniami. Zgłoszenia tel. 611-01 wewn. 68 lub 644-38 wewn. 1. 5197g

Dwupokojowe mieszkanie — centrum — zamienię na jednopokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5198g

Poszukuję mieszkania małego, dwupokojowego, kuchnią, wyłączonego, dla dwóch spokojnych pań. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5200g

Młody inż. poszukuje pokoju sublokatorskiego (środmieście) na okres 1 roku. Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5203g

Student II roku WSR poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5207g

Zamienię 2 oddzielne mieszkania samodzielne po pokoju z kuchnią na pokój, kuchnię samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5215g

Bezdzielne małżeństwo poszukuje pokoju na 8 miesięcy. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5199g

Studentka I roku farmacji poszukuje pokoju samodzielnego lub wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5239g

Studentka WSE poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5262g

Brat i siostra (studentka) poszukuje dużego pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5264g

Komfortowe pokój, kuchnią, centralne ogrzewanie, ogród — za Botanicznym zamienię na mieszkanie na jezycach — nowe budownictwo. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5266g

Ucznia przyjmę na pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5268g

Wrocław! mieszkanie 2 1/2 pokojowe, pełny komfort zamienię na 2-pokojowe, komfortowe w Poznaniu. Adres: Wrocław-Sepolno, ul. Franciszka Nullo 20 m. 2. 5272g

Nieruchomości

Dom czteropokojowy wolny sprzedam. Langer, Czempin, ul. 24 Stycznia 1. 5634g

Kupię domek (dwa pokoje, kuchnia). Posiadam do zamiany pokój, kuchnię — nowe bloki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5107g

Sprzedam parcelę uzbudowaną pod połowę domu bliźniaczego przy ul. Grunwaldzkiej blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5119g

Nad jeziorem Łopienno blisko Gniezna sprzedam dom piętrowy, niewykończony, ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5124g

Willi jednorodzinna wyłączona, czteropokojowa, kuchnia, łazienka — za raz wolna, centralne ogrzewanie, ogród, blisko tramwaju — 320.000 zł; Dom willowy dwa pokoje, kuchnia, korytarz, łazienka, 2.000 m² ogród zadzwonić (Smochowice - Ławica), przy trólebusie — 240.000 zł. O ile zastępcze mieszkanie pokój i kuchnia także na prowincji cena niższa — spieszenie sprzedaż Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 5639g

Sprzedam parcelę 400 m² pełno uzbudowaną przy tramwaju z prawem zabudowy domu bliźniaczego 65.000 zł w celu wspólnej budowy domu bliźniaczego lub sprzedaż całości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5098g

Dom willowy, obszerne zabudowania, ogród z rolą nadającą się na wszelki przemysł, ogrodnictwo — wolne mieszkanie w Szamotułach sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5097g

Sprzedam korzystnie dom w centrum Czarnkowa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5122g

Sprzedam działkę 5000 m² pod budowę — wraz z drzewami owocowymi. Drzewiecki Jan, Poznań, Dzierżyńskiego 73 m. 27 godz. 15-17. 5148g

Sprzedam parcelę na Grunwaldzie, prawem za budowy, zadrzewioną, uzbudowaną. Tel. 623-58 lub adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5151g

Parcelę 600 m² — okolica Potaniku — zabudowa jednorodzinna — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5165g

Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem w Puszczykowie, Dworcowa 38. Informacje: Dworczyk, Srem, Poznańska 2 5176g

Sprzedam gospodarstwo 7 ha, żywy, martwy inwentarz lub zamienię na domek z ogrodem. Malak, Biociszewo poczta Krzyżanowo, powiat Srem. 5178g

Kupię pół wili 3 pokoje, kuchnia, (przy tramwaju) Do zamiany posiadam 2 pokoje, kuchnia — śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 5263g

REKLAMA PRASOWA

jest, była i pozostanie najsuk-
teczniejszą formą reklamy

KORZYSTAJCIE Z USŁUG
POWSZECHNEJ
AGENCJI REKLAMY
RSW „PRASA”

oraz
Biur Ogłoszeń i Reklam
RSW „Prasa”
na terenie całego kraju.

STOISKO PAR-u
na Targach Krajowych
Jesień 1963
w PAWILONIE 20

K 6905

Zguby

Zgubiono książkę mel-
dunkowa nr 146 Prez.
MRN Gniezno. Fr. Gra-
czyk, Gniezno. 21588p

Zgubiłam świadectwo ma-
turalne II Koresponden-
cyjnego Liceum Ogólnok-
ształcącego — nazwisko
Janina Stacherczak. 5621g

14 bm. znaleziono w skle-
pie masarskim pieniądze.
Odebrać: Barska 3 m. 2,
godz. 14-15. 5586g

Zgubiłam piasek — bokser
złoty, ok. 5 miesięcy, nie-
kopiowane uszy. Ostrzęga
się przed kupnem. Odpro-
wadzić za wysokim wynag-
rodzeniem. Tel. 420-75. 5579g

Zgubiono dowód rejestra-
cyjny samochodu PS 05-33
— Starczewski. 21859p

Zgubiono świadectwo cze-
ładnicze wystawione przez
Izbę Przem. Wrocław.
Jan Borkowski — Po-
znań. 5232g

Różne

Gerbera wielokwiatowa
„Gigant”, letni zbiór, ko-
lory mieszane, kielikowa-
nie 90 proc. — sprzedam
nasiona cena 3 zł ziarno-
ko. Rudolf Aumer, Pola-
nowice, poczta Włocławek.
Wrocław, tel. Wroc-
ław nr 280-59. K 6806

Sprzedam warsztat me-
chaniczny w pełnym ru-
chu — z powodu podesz-
łego wieku. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 5195g

Posiadam samochód oso-
bowy. Oczekuję propozy-
cji. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
5159g

Krawcowa wykwalifiko-
wana przyjmie pracę w
domu (posiadam maszynę
elektryczną). Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 5190g

KOLEDZE

Stanisławowi Grześkowiakowi

WYRAZY NAJGŁĘBSZEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci Matki

składają w imieniu załogi

WP PKS Oddział I Poznań

P. O. P. — RADA ZAKŁADOWA

RADA ROBOTNICZA — DYREKCJA

K 6959

Dnia 18 września 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz ojciec, szwagier i wuj, śp.

Tadeusz Drogowski

z Głogowic — powstaniec wielkopolski

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 21 bm. o godzinie 8 w kościele św. Michała — ul. Stolarska, pogrzeb w sobotę, 21 bm. o godzinie 15.45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim, głębokim smutku pogrążona

ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań.

5612g

W dniu 18 września 1963 r. zasnął w Bogu po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz ukochany ojciec, brat i zięć, przeżywszy lat 54, śp.

Tadeusz Pięta

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej parafii św. Jana Pawła przy ul. Lutyckiej.

W ciężkim smutku pogrążone

ZONA Z SYNAM I RODZINA

Poznań, Mazowiecka 56.

5633g

Dnia 17 września 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najtroskliwszy, najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, śp.

Władysław Lewandowski

doktor medycyny

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę, dnia 21 września 1963 r. o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA

Poznań, Warszawa, Łosieniec
oraz woj. poznańskie, bydgoskie i zielonogórskie.

K 6972

Władysław Lewandowski

doktor medycyny

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 21 września 1963 r. o godzinie 14.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

K 6971

Naprzeciw postulatam mieszkańców

Na wczorajszej XIX sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Grunwald radni omówili realizację zadań w zakresie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w latach 1961-63 (I półrocze).

Zarówno z referatu wygłoszonego przez wiceprzewodniczącego Prezydium DRN, E. Leracza jak i sprawozdania Komisji Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, odczytanego przez radnego H. Nowaka wynikało, że przy realizowaniu planowych zadań uwzględniano także postulaty mieszkańców. Wniosek ludności dotyczył najczęściej poprawienia stanu nawierzchni niektórych ulic, zakładania lamp oraz remontów domów mieszkalnych. Nie wszystkie z tych postulatów zostały już załatwione, ale większość doczekała się realizacji. M. in. na wnioski mieszkańców ułożono chodniki na

osiedlach: Zatorze, Rudnicze, Fabianowo i w wielu innych rejonach.

Powstanie w styczniu br. na Grunwaldzie Dzielnicowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego przyczyniło się w dużym stopniu do sprawniejszego przebiegu remontów w domach mieszkalnych. W I półroczu br. wykonano 54 proc. rocznych zadań. W poprzednich latach, kiedy w naszym mieście istniało jedno przedsiębiorstwo remontowe, nigdy nie osiągnięto w I półroczu tak dobrych wyników. Najczęściej właśnie przedłużające się remonty w domach powodowały, że plany roczne nie były wykonywane. Tymczasem w tym roku DPR-B gwarantuje, że do końca grudnia br. wszystkie swoje zadania w pełni zrealizuje.

Również jakość wykonywanych prac poprawiła się. Wpłynął na to, m. in. fakt że działalność przedsiębiorstwa znajduje się pod stałą opieką gospodarzy dzielnicy.

Dobrze się też stało, że przed przystąpieniem do prac remontowych organizowane są spotkania z lokatorami. Na zebraniach tych zapoznaje się zainteresowanych z zakresem prac oraz — w razie konieczności — uwzględnia się ich postulaty i życzenia.

Znacznie lepiej niż w latach poprzednich przedstawia się wykładanie chodników płytami na peryferyjnych ulicach. W 1961 r. np. ułożono ich ponad 13 tys. m² a w tym roku na przybyłe nowych płyt na 25 tys. m². Co roku też zwiększają się wydatki na budowę oraz na kapitalne i bieżące remonty dróg. Dwa lata temu wydano na ten cel 17 854 tys. zł, a w tym do końca grudnia przeznaczona się — 43 266 tys. zł.

Do porządkowania dzielnicy w zakresie gospodarki komunalnej przyczynili się także sami mieszkańcy, którzy brali aktywny udział w czynach społecznych. W I półroczu br. wykonali oni prace społecznych za 3 202 tys. zł. (w całym roku 1962 za ponad 4 mln. zł). M. in. Komitety Blokowe wraz z ludnością ułożyły w sześciu miesiącach

br. 5 439 m² chodników z płyt betonowych oraz urządziły na zaniedbanych terenach kilka placów zabaw.

Z przytoczonych danych wynika, że z każdym rokiem Grunwald zmienia swój wygląd. Nie znaczy to jednak, by mieszkańcy dzielnicy nie mieli już żadnych powodów do narzekania. Bo i na Grunwaldzie znajduje się sporo nieoświetlonych ulic, zwłaszcza na peryferyjnych osiedlach. Niestety, z braku kredytów nie można w jednym roku oświetlić wszystkich ulic, na których nie ma lamp.

Finanse na oświetlenie ulic przeznacza Prezydium RN m. Poznania, uwzględniając wnioski mieszkańców i radnych — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium DRN Grunwald — wyznaczył 44 ulice, na których w najbliższych latach należałoby zainstalować lub zmodyfikować oświetlenie. (a)

Z obrad sesji PRN

Kultura za rogatkami Poznania

M mało kto zastanawia się nad faktem, że w cieniu wielkiego miasta toczy się życie kulturalne tzw. powiatowej prowincji. Okazję do ich pokazania stanowiła wczorajsza sesja Powiatowej Rady Narodowej w Poznaniu.

Powiat poznański ma ambicje stania się samodzielnym ośrodkiem kulturalnym. Czy ambicjom tym towarzyszą możliwości?

Baza materialna jest, lecz niestety, zbyt szczupła, a rozmieszczenie placówek kulturalno-oświatowych w powiecie nierównomiernie. W ubiegłym sezonie czynnych było 37 świetlic, 25 bibliotek, 88 punktów bibliotecznych, 11 kin, 46 zespołów artystycznych i 5 radiowęzłów. To niewiele w porównaniu z liczbą 159 wsi sołeckich i 6 miast. Tak duże gromady jak: Kobylnica, Strykowo, Babki, Przeźmierowo, Wiry, Chłudowo, Pałędzie i Mosina nie mają dotychczas własnych bibliotek, a biblioteki miejskie w Luboniu i Puszczykowie nie mają odpowiednich do swoich potrzeb lokali.

Ta sytuacja wymaga działania władz. Jeszcze w tym roku zostaną zorganizowane biblioteki z czytelniami w Puszczykowie, Czerwonaku, Suchymlesie i Tarnowie Podgórny, a bez czyteln w Chłudowie, Piątkowie i Daszewicach.

Od lat zbyt małe fundusze wydzielano na powiększenie księgozbiorów, które liczą zaledwie 119 tys. tomów (czyli mniej niż jeden na głowę ludności, podczas gdy przeciętna wojewódzka wynosi 1,4 książki na mieszkańca). Powiatowi poznańskiemu brakuje więc ponad 60 tysięcy tomów, na co należałoby wydać półtora miliona złotych.

Duże zainteresowanie sprawami kulturalno-oświatowymi

„Pasażerka”

Dzisiaj wchodzi na ekran kina „Rialto” nowy film produkcji polskiej pt. „Pasażerka”. Jest to ostatnie dzieło wybitnego polskiego reżysera Andrzeja Munka, którego śmierć przerwała niedokończone jeszcze prace nad tym filmem. Munk posławił w „Pasażerze” ważki problem odpowiedzialności indywidualnej za zbrodnie, dokonywane w „imie rzadku”. Daje on tutaj wnikliwe studium psychologiczne człowieka, usiłującego rozgrzeszyć się przed sobą i światem na drodze sprzecznych z podstawami humanitaryzmu zasad moralnych.

Film ukończono pod kierunkiem filmowców najbardziej związanych ze zmarłym reżyserem. W dwóch głównych rolach głównych występują: Aleksandra Śląska (na zdjęciu) i Anna Ciepielewska. (w)

Fot. — CWF

Oficjalne przekazanie staromiejskiej Tysiąclatki

Dokończenie ze str. 1

się przykładem dla młodego pokolenia.

Odsłonięcia tablicy pamiątkowej z imieniem por. Mieczysława Kalinowskiego dokonała jego żona Eugenia.

Następnie goście zwiedzili budynek szkolny, którego cykl budowy, dzięki staraniom załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Bud. nr 4, trwał tylko 14 i pół miesiąca, zamiast przewidzianych 18. Obiekt, którego głównym projektantem jest inż. arch. Henryk Nowakowski z „Miastoprojektu”, ma 15 izb lekcyjnych, salę gimnastyczną oraz nowoczesnie urządzone pracownie do zajęć technicznych.

Wzruszającym momentem uroczystości było przemówienie żony Eugenii, która zapoznała zebranych z walką rewolucyjną por. M. Kalinowskiego, syna warszawskiego komunisty. Obiecała ona również przesłać uczniom fotokopie listów swe-

go męża, pisane z walk okupacyjnych.

Do zebranych przemówił także ppłk Władysław Medłowski z Ośrodka Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich. Znał on osobiście poległego por. M. Kalinowskiego, a z jego siostrą, Heleną, służył w tym samym plutonie Dywizji Kościuszkowskiej. Podkreślił on szczególnie ogromną wiarę por. Kalinowskiego w szybkie wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego i w socjalistyczną przyszłość narodu.

W inscenizacji dzieci szkolne przedstawiły obrazki z walk narodu polskiego o wolność i sceny symbolizujące bohaterstwo por. M. Kalinowskiego. (a)

Skutki „wykopków”

Nie tak dawno temu ulica Nie-działkowskiego i sąsiednie (przy Parku Marchlewskiego) otrzymały nową nawierzchnię asfaltową. Niestety, niebawem długie ciężyły się kierowcy i mieszkańcy tego rejonu pięknym wyglądem ulic. W ub. miesiącu wzdłuż parku i na jezdniach rozpoczęto tradycyjne „wykopki”. Wszystko w porządku, ale dlaczego nie pomyślano o tym trochę wcześniej? Dziś miejsca po rowach zasypało tylko pro wizorycznie, a jezdnie „udekorowano” wyrwami, które psują krew kierowcom pojazdów mechanicznych. A obowiązują chyba zasada, że po skończonych robotach ich wykonawca powinien doprowadzić ulicę do należytego stanu. (jot)

Koncert Filharmonii przed wyjazdem do NRD

W piątek i sobotę, 20 i 21 bm., w auli UAM o godz. 19.30 odbędzie się koncert symfoniczny. Orkiestrą symfoniczną P. F. dyrygować będzie Robert Satanowski. W programie: K. M. Weber — Uwertura do op. „Abu Hassan”, J. Brahms — IV Symfonia e-moll, K. Szymanowski — G. Fitelberg — „Pieśń Roksany”, M. Ravel — Bolero.

Będzie to ostatni występ naszej Filharmonii przed jej wyjazdem do NRD. (na)

ECHADDD naszych artystów

INGEROWAŁ SAN-EPID.

W związku z artykułami zamieszczonymi w „Głosie” z dnia 5 bm. a dotyczącymi składania obornika na ulicy obok przystanku autobusowego w Chomicach i z 6 bm. w sprawie składania śmieci przy stacji kolejowej w Puszczykowie, Powiatowa Stacja San-Epid. w Poznaniu zawiadomiła nas, że przeprowadzono kontrolę sanitarną w Chomicach, w rezultacie której, na Bronisława Janowskiego nałożony został nakaz zarządzający natychmiastowe usunięcie sterty obornika.

Kontrola w Puszczykowie, w porozumieniu z tamtejszym Prezydium MRN wykazała, że teren obok stacji kolejowej między torami a Parkiem Narodowym, na którym składa się śmieci w warunkach niezgodnych z przepisami sanitarnymi należy do Dyrekcji PKP, wobec czego kompetentną do ingerencji w tej sprawie jest Kolejowa Stacja San-Epid. (emp)

DO PROKURATORA

W odpowiedzi na notatkę z numeru 209 (3. 9. 1963 r.) pt. „Lapan-ka”, w sprawie incydentu pomiędzy pasażerką i konduktorką dyrekcja MPK wyjaśniła nam, że celem całkowitego wyświetlenia całego zatargu skierowano sprawę do prokuratora z uwagi na pobicie konduktorki przez cytowaną w felietonie pasażerkę. (z)

odpowiadamy

Stała Czytelniczka „Głosu” — Dla ułatwienia dokonywania zakupów osobom pracującym, Bank Polska Kasa Opieki SA raz w tygodniu tj. w piątki czynny jest od godz. 11 — 15. (1951)

M Budniak — Uwagi Pana są słuszne. Wykorzystamy je przy okazji, pisząc na ten temat. (2239)

Zrozpaczony student — Student Uniwersytetu im. A. Mickiewicza rozpoczął już swe normalne zajęcia 5 bm. (2235)

Mieszkańcy placu Wiosny Ludów 5. — W związku z przeprowadzaniem remontu klatki schodowej w Waszym domu skrzynkę do listów zdjęto ze ściany. Następnie zawieszono ją w innej części klatki schodowej. (2037)

Inauguracja roku kulturalno-oświatowego

W najbliższą sobotę (21 bm.) o godzinie 12 spotkają się w Sali Kominkowej Pałacu Kultury poznańscy działacze kulturalno-oświatowi wszystkich dzielnic naszego miasta, na uroczystości inaugurującej nowy rok pracy. W spotkaniu tym wezmą również udział przedstawiciele miejskiego Wydziału Kultury oraz dzielnicyowych referatów k — o, a tak że dyrektorzy poznańskich placówek kulturalnych. Ponieważ kierownictwo Teatrów, Opery i Filharmonii przeszło, jak wiadomo, z nowym sezonem — w nowe ręce, będzie to również okazja do wzajemnego zapoznania się i wspólnego omówienia zamierzeń, mających na celu szeroki rozwój akcji upowszechniania kultury.

Działaczom, którzy w ubiegłych sezonach najbardziej wyróżnili się swą pracą w tej dziedzinie, wręczone zostaną Honorowe Odznaki m. Poznania. (weh)

Jeszcze trochę ciepłości

Pod koniec zeszłego roku — jak donosił nam p. Cz. W. — przystąpiono na ulicach Za Groblą i Kazimierza Wielkiego do zakładania lamp. Z pracami uporano się szybko, ku zadowoleniu mieszkańców. Do chwili obecnej jednak lampy się nie pała i na obu ulicach panują nadal egipskie ciemności. W czasie bowiem stawiania słupów oświetleniowych usunięto lampy gazowe.

Podobnie przedstawia się sprawa z oświetleniem ul. Karwowskiego, o czym zawiadomili nas Czytelnik p. J. P.

Zakład Energetyczny Poznań — miasto wyjaśnił, że na ulicach Za Groblą i K. Wielkiego światło za blyśnie po usunięciu usterek, którymi to pracami musi się zająć wykonawca — Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych i Instalacyjnych. Natomiast na ul. Karwowskiego odbiór techniczny nastąpi w najbliższych dniach, a jeśli nie znajdzie się żadnych usterek, to światło wkrótce zabłyśnie i na tej ulicy. (a)

WYSTAWY

DOM ŁOWIECKI (Libelta 37) — „Grzyb jadalny i trujący” — g. 10-18; BWA „Arsenal” St. Rynek — „Wystawa Malarstwa Bronisława Bartla” — g. 10-18; GALERIA ZPAP „Arsenal” — „Wystawa Zofii Demkowskiej — g. 10-18; IZBA RZEMIEŚLNICZA (Niezłomnych 2) — „Chemia we włókiennictwie” — g. 10-19; KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — „Wystawa Monotypii Franciszka Burkie-wicza” — g. 10-21.

MUZEJA

MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH — St. Rynek 45 — g. 9-15.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny, dyryguje Robert Satanowski.

DYŻURY

PANSTW. SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia — internia (ul. Garbary 17 — tel. 510-21). STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO m. Poznania, ul. Chełmońskiego 20, tel. 544-44; Pow. Stacja PR — ul. Kościuszki 103 — tel. 86-86.

APTEKI: A. Lampe 2, Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 107, Matejki 1, Dąbrowskiego 76, Głowska 47.

Tylko dyżur nocny: Główna 53, Starolecka 79, Winogrady, Swarzędzka 6.

RADIO

WARSZAWA I: 6.42 — Omówienie aud. szkolnych; 6.50 — Muzyka; 7.45 — „Błękitna sztafeta”; 8.05 — Muz. i akt.; 8.50 — „Z mojej teatru”; 9 — Dla klasy VI „Zakazana prawda” słuch.; 9.40 — Dla przedszkoli aud. słowno-muz.; „Uczymy się maszerować”; 10 — Dr Zabiniński przed mikrofonem; 11 — „Zaślubiny Sogolon” — fragm. opow. R. Tamizra Niane; 11.30 — Mel. orientalne gra Ork. D. Carroll’a; 12.45 — Swojskie melodie; 13 — Dla klas V, VI i VII „O śpie wachach, solistach i chórach”; — 13.20 — Konc. ork. rozr.; 14 — „Ciemności egipskie” opow.; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich „Pa-sożytnictwo” słuch.; 16.05 — Do tańca grają ork.; B. Kaempfer, Fr. Pourcella i Les Browna; 16.35 — Progr. młodz. „Ewa i Księżyc”; 17.15 — Kultura plinno poszukiwana; 18 — Redaktor Eryk Bończa w Encyklopedii Akt.; 18.10 „Pierwsze pistolety” odc. pow. Fonkiewicz; 18.30 — Kącik pianistów jazzowych; 19.30 — Muzyka tan.; 19.45 — Echa Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu; 20.26 — Sport; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 21.20 — „Trzy po trzy zespoły Dzieci-wiatka”; 22.28 — Muzyka tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ II: 7.55 — Muzyka; 8.50 Konc. muz. filmowej i operetkowej; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Konc. muz. czeskiej; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13.25 — „Pani Bovary” odc. 38 pow.; 13.45 Muzyczny tydzień Poznania; 14 — W trosce o nasze dziecko; 14.15 — Orkiestra i soliści Radia NRD; 14.45 — „Błękitna sztafeta”; 15 — George Gershwin: Wiatanka melodii z op. „Porgy i Bess”; 15.30 Dla dzieci odc. baśni E. Farjeon „Tomek Cobble i Una”; 18 — Kalejdoskop astronautyczny — magazyn pop-naukowy St. Kamińskiego; 18.15 — Gra Zespół Jerzego Miliana; 18.45 — Z cyklu: „W dewizowym kręgu”; 19.05 — Muz. i aktualn.; 19.30 — Koncert z nagrań Bruno Waltera. W programie: Utwory Ludwika van Beethovena; 20.20 — Audycja literacka; 20.40 — Muz. rozrywk. i tan.; 21.27 Sport; 22.05 — „Kalendarz stary i nowy” słuch. wg. komedii St. Lubomirskiego pt. „Lopes”; 23.05 — Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOP. 9.55 — Program dla szkół: „Miedzy Tatrami a Bałtykiem” dla kl. IV (Łódź); 16.45 — Wiadomości dziennika (W-wa); 16.50 — Wido-wisko plenarowe dla dzieci starszych „Skok” (W-wa); 17.30 — Międzynarodowy Kongres Konserwatorów Zabytków (Leningrad); 18.05 — Magazyn Satyryczny „Wielokropek” (W-wa); 18.20 — Program tygodnia (W-wa i lok.); 18.50 — „Telerozmaitości” (lok.); 19.20 — Wszelchnia TV: „Przeszłość Polski w ocenie współczesnej (W-wa); 19.50 — „Dobranoc” (W-wa); 20 — Dziennik (W-wa); 20.30 — Transmisja z Teatru Kameralnego w Warszawie sztuki Cypriana Norwida „Pierścień wielkiej damy”. W przerwie spektaklu — wiadomości dziennika (W-wa).